

Pamiętajcie o ogrodach...



str. 8

Pani Cecylia na ... 104



str. 8

Śmieciowa rewolucja



str. 9

Kierunek Stavanger



str. 16

Sanok oczaruje latem

– Jak ja już marzę, żeby to było lato! – oświadczył na cały głos jeden z sanoczan w rozmowie z drugim. Reakcją tego drugiego było pytanie: – A co, nie lubisz zimy? – W odpowiedzi usłyszał: Zimą nawet lubię, ale błota to nie cierpię!

MARIAN STRUŚ
marian-strus@wp.pl

W tym roku błoto daje sanoczanom w kość, jak nigdy. Takich wykopków Sanok nie pamięta w swej historii, choć przed wiekami błota też tu pewnie nie brakowało. W pewnym momencie zniknęło jednak pod asfaltem, bo to najbardziej odróżniało miasta od wiosek. Patrząc na problem w taki sposób, można powiedzieć, że niezłą mamy wiochę w Sanoku!

Obserwując jednak postęp prowadzonych prac rewitalizacyjnych w centrum, wyraźnie widać ich koniec. Na placu św. Michała zakończono wykopaliska archeologiczne, na ukończeniu znajdują się roboty ziemne. W obrębie odkrytych fragmentów murów kościoła św. Michała, które zostaną pozostawione jako atrakcja historyczna, prowadzone są prace zabezpieczające. I to tyle, co przewidziane jest do realizacji w tym roku kalendarzowym. Na wiosnę układana będzie nawierzchnia placu, pojawią się elementy małej architektury. W tym miejscu pociesząca wiadomość dla kierowców. Otóż te fragmenty placu, które przewidziane są pod jezdnię, utwardzone zostaną klincem i w okresie zimowym będą dopuszczone do ruchu. Przejedną będzie ulica Łazienna. Docelowo, Łazienna przy parkingu będzie ulicą dwukierunkową.

Czytelnicy ciągle nas pytają o zabudowę placu św. Michała i są przekonani, że w ramach projektu rewitalizacji pojawi się jego nowa wschodnia pierzeja. – Najwyższy czas, żeby zniknęły stamtąd budy i budki, sklepiki mieszczące się w pawilonie „Popka”, nie mówiąc już o słynnym barakowozie z hot-dogami, nazywanym przez prześmiewców pierwszym sanockim „McDonaldem”. Otóż realizowany projekt rewitalizacji placu św. Michała nie obejmował – bo nie mógł obejmować – obiektów architektury. Ale jest szansa, że ziści się sen włodarzy miasta o nowej wschodniej pierzei. Nowi właściciele pawilonu „U Popka” są gotowi do rozmów na temat przyszłości tego miejsca. Co zaś dotyczy się pawilonu z kwiatami i barakowozu, już zostały wypowiedziane warunki umowy ich właścicielom.

W imponującym tempie postępują prace przy parkingu wielopoziomowym. Skanska mocno przyspieszyła i chce do końca tego roku wykonać wszystkie prace betonowe. Oznacza to, że zaplanowaną na koniec czerwca wiechę, postawi nie tylko w terminie, ale być może o miesiąc, a nawet dwa wcześniej.

Spod zwałów błota coraz śmielej wygląda ulica Piłsudskiego, która zaczyna nabierać smaku. Po jej jednej stronie, tej od kościoła, już układane są chodniki, po drugiej krawężniki, tylko patrzeć jak na placu budowy pojawią się samochody z kruszywem, a tuż za nimi maszyny drogowe i rozpocznie się asfaltowanie jezdni. W tym roku asfalt położony zostanie na części ulicy Piłsudskiego (od ul. Mickiewicza po Sobieskiego), Kazimierza Wielkiego, Wałowej i Sobieskiego (od Piłsudskiego do Modrzewskiego).



Piłsudski z zadowoleniem podkręca węża patrząc jak pięknie jego sanocka ulica. Zapewne zastanawia się czy nie podrzucić rajcom miejskim wniosku, aby przekształcić ją w aleję. Niech no tylko drzewa się rozrosną...

Reszta, w tym prawie cała Sobieskiego (do Zamkowej), asfaltowana będzie wiosną przyszłego roku. Odnajdujemy jeszcze, że posadzona została większość zaplanowanych drzew, reszta będzie dosadzana tam, gdzie będą przygotowane nań miejsca. Wiosną w rewitalizowanym centrum „zakwitną” stylowe latarnie, pojawią się też ławeczki.

Kiedy będziemy się już cieszyć pięknym placem św. Michała i uliczkami do niego przylegającymi, kiedy będziemy już parkować swoje samochody na nowym, położonym w samym centrum miasta parkingu, zaczniemy palcem wytykać nieprzystający do otoczenia ogródek jordanowski. Ale nie potrwa to długo, bowiem w czerwcu powinny rozpocząć się prace przy jego moderni-

zacji. Powstanie tam nowoczesny obiekt sportowy z boiskami do gier zespołowych i bieżnią wokół, powróci też na swoje miejsce plac zabaw dla dzieci. Cały obiekt zyska nowe ogrodzenie, z bramami, które na noc będą zamykane. Zadanie to będzie realizowane w ramach projektu transgranicznego Polska – Słowacja, z 85-procentowym dofinansowaniem unijnym.

Jeszcze trochę cierpliwości – proszą mieszkańców burmistrz dr Wojciech Blecharczyk i jego zastępca ds. inwestycji Ziemowit Borowczak. Za chwilę mróz ścisnie błoto, śnieg przysypie rozkopane i straszące place budów, a potem przyjdzie wiosna i wraz z nią miasto z tygodnia na tydzień będzie piękniało. – Mamo, a kiedy będzie już ta wiosna? – pytają małe dzieci.

Okna i Drzwi

Rabat 50%
na super ciepłą szybę i ciepłą ramkę TGI

szczegóły promocji w punktach sprzedaży

WIDOK
www.widok.com

zimowa **PROMOCJA!!!**

rolety-żaluzje-bramy-garazowe
parapety-okna-dachowe

SANOK, ul. Jagiellońska 16
tel./fax 13/464 03 38
sanok@widok.com

Notowania

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy;

GANIMY: Wykonawców i nadzór budowlany nowego „Zielonego rynku” przy ul. Lipińskiego. Nie zdążyliśmy się jeszcze nacieszyć jego powstaniem, jak już sypią się głosy krytyki, że nie wszystko zostało zrobione tak jak trzeba. A to za małe boksy, a to za delikatne rolety, a to cieknie z dachu itd., itp. Kupcy zgłaszają też zastrzeżenia, że obiekt zupełnie nie nadaje się do prowadzenia handlu w okresie zimowym. Ktoś powie: - grymaszą! i zapyta z przekąsem: - lepiej im było do tej pory? Odpowiedzą nie wprost: - Jak się już coś robi, trzeba to dwa razy przemyśleć i zrobić dobrze! I dużo w tym mają racji. Dodajmy tylko, że sprawa wymagała konsultacji już na etapie projektowania, bo o tym, że inspektor nadzoru powinien przypilnować wykonawcę, nie trzeba chyba nikogo przekonywać.

CHWALIMY: Sanoczanie, za to, że godnie uhonorowali zmarłego ks. prałata Adama Sudoła. Kilkutysięczna ich rzesza stawiała się w Jego farze w piątkowe przedpołudnie, aby pożegnać swego wielkiego Kapłana, aby złożyć Mu ostatni hołd. Już w przeddzień pogrzebu do późnych godzin nocnych tłumnie gromadzili się przy trumnie Zmarłego, modląc się za spokój Jego duszy. W dniu pogrzebu szczerze wypełnili świątynię, po czym kilometrowej długości kondukt wyruszył w ostatnią drogę Człowieka, który tak pięknie wpiął się w najnowszą historię Sanoka. Na pewno cieszył się, patrząc z góry, gdyż kondukt do złudzenia przypominał pochody, jakie towarzyszyły uroczystościom patriotycznym 3 Maja i 11 Listopada, które sam zainicjował. Sanoczanie pokazali nie tylko przywiązanie do Kapłana, ale także do wartości, jakie bliskie są ich sercom, a jakie On wyznawał. I za to też należy się im uznanie. **emes**

Co odkryli archeolodzy?

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa zaprasza na wykład mgr. Piotra Kotowicza z Muzeum Historycznego pt. „Kościoły sanockie w świetle najnowszych badań archeologicznych”.

Połączony z prezentacją wykład odbędzie się we wtorek, 27 listopada, w auli budynku F przy ul. Mickiewicza 21. – Do wzięcia udziału w tej interesującej prelekcji zachęcamy nie tylko studentów i młodzież szkolną, ale także wszystkich sanoczanie zainteresowanych tematem – podkreślają organizatorzy. **/K/**

Podziel się z drugim

Kontynuujemy naszą akcję „Podziel się z drugim”, skierowaną z jednej strony do tych, którzy potrzebują rzeczy na które ich nie stać, z drugiej zaś do tych, którzy chcieliby się z kimś podzielić. Oto kolejne zgłoszenie;

• Wersalka (w dobrym stanie) tel. 505 836 154

Równocześnie zachęcamy do dokonywania kolejnych zgłoszeń. I przypominamy, że zgłaszane przedmioty mają być rozdawane i nie można żądać za nie pieniędzy.

Z okazji Dnia Pracownika Socjalnego

składam wszystkim Pracownikom Pomocy Społecznej serdeczne życzenia i wyrazy uznania za wysiłek i zaangażowanie w wypełnianiu tej szczególnie ważnej roli. Życzę dużo szczęścia, radości, wiary i wytrwałości zarówno w pracy zawodowej, jak i w życiu osobistym.

Sebastian Niżnik
Starosta Sanocki

FOTO ŚMIESZKI

Gdyby tak Bruksela potrząsnęła kiesą, w pobliżu Rynku Galicyjskiego mogłaby stanąć piękna, drewniana synagoga. Mamy wspaniały projekt...
Może by i potrząsnęła, chociaż skoro to ma być synagoga, raczej widziałabym tu jakieś amerykańskie fundusze. Pomyślę o tym!

Mistrzowscy rzemieślnicy

Szesnastu sanockich rzemieślników odebrało w ubiegłym tygodniu dyplomy mistrzowskie. Uroczystość zorganizowano w Sali Herbowej UM, gdzie przedstawiciele sanockiego Cechu Rzemiosł Różnych zaprosił burmistrz Wojciech Blecharczyk. W ten sposób władarz Sanoka nawiązał do dawnych – sięgających średniowiecza! – tradycji spotkań władz miasta z rzemieślnikami.



Zdobycie mistrzowskich szlifów to powód do radości i dumy.

W roli współgospodarza wystąpił Józef Andrzej Hajduk – Starszy Cechu Rzemiosł Różnych w Sanoku, który przejął funkcję po Bernardzie Jayko. Pogratulował rzemieślnikom zdobycia tytułu mistrza w zawodzie, życzył im pomyślnej pracy i skutecznego przekazywania swojej wiedzy najmłodszym członkom rzemieślniczej rodziny. Wyrazów uznania nie szczędził mistrzom

Renata Adamczewska-Zarzyczna, właścicielka Studia Urody „Strefa Piękna”: – Założyłam zakład przed dwoma laty, bo chciałam się sprawdzić i robić to, co lubię, a kosmologią interesowałam się od dawna. Prowadzenie własnej działalności gospodarczej nie jest łatwe, gdyż wiąże się z dużymi kosztami, a rzemieślnicy nie mają dotacji, jakie otrzymują osoby zarejestrowane w PUP, które często po roku likwidują działalność. Ja zatrudniam dwóch pracowników. Problemów nie brakuje, jestem jednak dobrej myśli, bo trafia do nas coraz więcej klientek i to z polecenia.



i ich promotorom także Wojciech Blecharczyk. Odnosząc się do historii miasta i bogatych tradycji rodzimego rzemiosła, wspominał m.in. rodzinę Słuszkiewiczów, słynnych przed wojną sanockich rzeźników i masaży. Zachęcał też do odkrywania i ożywiania kulturowego dziedzictwa, którego przejawem jest na przykład kuchnia i słynne niegdyś, a dziś zupełnie zapomniane, sanockie pierogi (z kapustą i serem).
Kulminacyjnym momentem uroczystości było wręczenie mistrzowskich dyplomów, potwierdzających zdobycie kolejnego stopnia wtajemniczenia w zawodach: fryzjer, kosmetyczka, cukiernik, kucharz, ślusarz, lakiernik, sprzedawca. Każdy z nowo mianowanych mistrzów krótko opowiedział o swoim zawodzie i planach na przyszłość. **/joko/**

Gazem w urzędnika

Praca urzędnika może być niebezpieczna. Przekonał się o tym jeden z pracowników sanockiego magistratu, który w trakcie rozmowy z petentem został przez niego słownie znieważony i zaatakowany gazem pieprzowym.

Do zdarzenia doszło w ubiegły piątek (16 bm.) około godz. 13.30. Wówczas to do Urzędu Miasta przyszedł mężczyzna, który podczas rozmowy z jednym z urzędników zaczął się awanturować, używając wulgarnych i obraźliwych słów. Niefortunny petent opuścił urząd mocno rozjuszony, po kilku minutach jednak wrócił i ponownie zaczął się awanturować. Tym razem nie poprzestał na obelgach i wulgaryzmach, pryskając urzędnikowi w twarz gazem pieprzowym.

Awanturnik został zatrzymany przez funkcjonariuszy Straży Miejskiej i przekazany Policji. Okazał się nim 64-letni mieszkaniec Sanoka, u którego stwierdzono ponad 2,5 promila alkoholu. Mężczyznę osadzono w policyjnym areszcie do czasu wytrzeźwienia i wyjaśnienia. W sobotę agresor usłyszał zarzuty naruszenia nietykalności i znieważenia funkcjonariusza publicznego. Za popełnione czyny odpowie przed sądem. Grozi mu do trzech lat pozbawienia wolności. **/jot/**

Bo do tanga trzeba dwojga...

Na krytykę zawartą w „Notowaniach” (nr 45 „TS”), a dotyczącą organizacji spotkania z Agnieszką Holland i projekcji filmu „W ciemności” w Biurze Wystaw Artystycznych, otrzymaliśmy odpowiedź kierownika BWA Sławomira Woźniaka. Oto jej treść:



Szanowny Panie redaktorze, z uwagą zapoznałem się z Pańską opinią (rubryka Notowania), dotyczącą organizacji spotkania z Agnieszką Holland. Oczywiście ma Pan rację, pisząc, że pomieszczenia BWA są ciasne. Częściowym rozwiązaniem tego problemu byłaby adaptacja strychu, mieszczącego się nad galerią. Rozmawiałem o tym kilkakrotnie z Panem Burmistrzem Borowczakiem, jednak w obecnej trudnej sytuacji finansowej, wątpliwe w możliwość takiej inwestycji.

Jeśli chodzi o ewentualne przeniesienie projekcji i spotkania do sali widowiskowo-kinowej SDK, to zgodnie z założeniami programowymi projektu „Pol-

ska Światłoczuła”, fundacja KID FILM nie organizuje pokazów w salach kinowych. Miejscami preferowanymi przez organizatorów są galerie, świetlice, kluby, szkoły, itp. – a więc raczej pomieszczenia kameralne, mogące pomieścić stosunkowo niewielką liczbę widzów. Być może jest to również związane z ograniczeniami narzuconymi przez firmy dystrybucyjne – będące właścicielami wyświetlanych (w ramach projektu) filmów. Szczegółowe informacje dotyczące założeń programowych „Polski Światłoczuły”, można uzyskać, kontaktując się z Panią Aleksandrą Grażyńską – koordynatorem projektu.

Odnosząc się do drugiej części Pańskiej opinii, dotyczącej współpracy pomiędzy sanockimi placówkami kultury, to pragnę przypomnieć, że BWA współpracuje z różnymi instytucjami kultury, fundacjami i jednostkami samorządowymi mającymi swoje siedziby zarówno w Sanoku jak i poza nim. Owszem, wśród nich nie ma Sanockiego Domu Kultury – ale jak Pan doskonale wie „... do tanga trzeba dwojga...”. Inny układ, o ile wiem, nie jest możliwy.

Z poważaniem
Sławomir Woźniak
(kierownik BWA)



Sanok

* Jeden z sanoczanie powiadomił Policję (13 bm.) o sfalszowaniu dokumentów przez byłą konkubinę. Kobieta podrobiła podpis mężczyzny na umowie kupna kosmetyków, w wyniku czego poniósł on szkodę w wysokości 347 zł.

* Za sfalszowanie dokumentów odpowie też 17-letnia sanoczanka, która przerobiła rok urodzenia w swojej legitymacji szkolnej. Ujawnili to (14 bm.) policjanci podczas wykonywania czynności służbowych na ul. Lipińskiego.

* Nieuwagę 28-letniej mieszkanki Sanoka wykorzystał złodziej, który z kieszeni płaszcza kobiety zabrał telefon komórkowy Samsung o wartości 600 zł. Do kradzieży doszło 16 bm. na ul. Okulickiego.

* Policja szuka sprawcy, który 17 bm. na ul. Rzemieślniczej dokonał rozboju na 35-letnim mężczyźnie. Napastnik zadał poszkodowanemu dwa ciosy w twarz, w wyniku czego 35-latek upadł na chodnik, wybijając zęby i łamiąc nos. Agresor ukradł pobitemu mężczyźnie dokumenty oraz 160 zł.

* Straty w wysokości 450 zł poniósł 46-letni właściciel forda zaparkowanego przy ul. Gorzadzkiego. Nieustalony wandal – przy pomocy ostrego narzędzia – zniszczył (18 bm.) lakier na masce samochodu.

Besko

* Niefortunny dla 54-letniego mężczyzny zakończyła się impreza alkoholowa odbywająca się 16 bm. przy ul. Nadwiśloce. Z portfela pokrzywdzonego nieznany złodziej ukradł 3914 zł oraz paszport.

Gmina Sanok

* 54-letni mieszkaniec Trepczy powiadomił Policję, iż znany mu mężczyzna ukradł skórzane siedło końskie wraz z osprzętem, które znajdowało się na strychu budynku. Wartość strat wyceniono na 1000 zł. Do kradzieży doszło 18 bm. na jednej z posesji przy ul. Wesołej.

Tyrawa Wołoska

* Ogromne straty, oszacowane wstępnie na 100 tys. zł, spowodował pożar, który 16 bm. wybuchł w Tyrawie Wołoskiej. Ogień strawił pomieszczenie gospodarcze oraz znajdujące się wewnątrz maszyny rolnicze – kombajn Bizon, opryskiwacz polowy, waga towarowa, kosiarka rotacyjna, glebogryzarka, betoniarka, roztrzaskacz do siana i różnego rodzaju narzędzia. Zniszczeniu uległa także część zmagazynowanego w pomieszczeniu zboża.

Zagórz

* Do dość niecodziennej kradzieży doszło 14 bm. na ul. 3 Maja. Nieznany sprawca odłączył od przyczepy zaparkowany ciągnik Ursus, po czym odjechał nim w nieznanym kierunku. Poszkodowany mieszkaniec powiatu krośnieńskiego wycenił straty na 20 tys. zł.

* Policja poszukuje też złodzieja, który 18 bm. włamał się do budynku mieszkalnego przy ul. Szerokiej. Łupem sprawcy padło 660 zł.

Gmina Zarszyn

* Jeden z mieszkańców Nowosielec padł ofiarą (13 bm.) oszusta internetowego. Pokrzywdzony dokonał zakupu radia podwieszanego Medion wartości 65 zł i pomimo dokonania wpłaty do dziś nie otrzymał towaru ani zwrotu pieniędzy.

* Gotowe do montażu deski modrzewiowe oraz sosnowe skradziono (15 bm.) z terenu posesji w Jaćmierzu, na której znajduje się niezamieszkały, remontowany przez właściciela budynek. Poszkodowany 32-letni mieszkaniec powiatu brzozowskiego wycenił straty na 596 zł.

* Pracownik Urzędu Gminy powiadomił Policję (16 bm.) o uszkodzeniu przez nieznanego wandalę 10 szt. krzesłek z tworzywa sztucznego, zamontowanych na trybunie sportowego stadionu. Wartość strat oszacowano na 1200 zł.

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.
Redaktor naczelny: Marian Struś.
Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.
Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Marian Struś.
Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00.
Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34.
Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Zakładowa 50, 39-402 Tarnobrzeg

www.tygodniksanocki.eu
e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Ostatnia droga Honorowego Obywatela

Kilkutysięczny tłum żegnał w piątek, 16 listopada, wybitnego kapłana księdza prałata Adama Sudoła, a uroczystości pogrzebowe do złudzenia przypominały uroczystości religijno-patriotyczne 3 Maja czy 11 Listopada, jakie kiedyś zainicjował, później z pietyzmem je kontynuując ksiądz Sudół, „kapelan Solidarności”. I za tę odwagę, za prawdę, za wszystkie lekcje nieklamanej historii, przyszli Mu wierni podziękować.



Ostatnie modlitwy nad trumną Zmarłego. Poświęcenia dokonuje ks. bp Adam Szal.

MARIAN STRUŚ
marian-strus@wp.pl

Pokłoniły się nisko sztandary przyozdobione czarnym kirem, a zgromadziło się ich przy trumnie Zmarłego czterdzieści, pięćdziesiąt... Kombatanci, harcerze, przedstawiciele organizacji, instytucji, urzędów, wyższej uczelni, szkół. Prawdziwy las sztandarów. Wśród żegnających Księdza Adama dużą kilkudziesięcioosobową grupę stanowili duchowni z ks. biskupem Adamem Szalem z archidiecezji przemyskiej na czele, a także siostry zakonne. Widoczni byli także związkowcy „Solidarności”, trzymający wespół z harcerzami wartę przy trumnie Zmarłego. Wśród władz uczestników ceremonii żałobnej obecni byli: burmistrz m. Sanoka dr Wojciech Blecharczyk oraz starosta sanocki Sebastian Niżnik.

Mszy świętej żałobnej prze-

wodniczył ks. prałat Feliks Kwasiński, który w wygłoszonej homilii pożegnał ks. Adama Sudoła, podkreślając Jego wielkie zasługi dla Kościoła, dla miasta, dla wiernych. Zwrócił uwagę na dwie drogi, jakimi kroczył, idąc przez życie. Jedną to drogą kapłańską, drugą zaś drogą miłości, umiłowania Ojczyzny i prawdy historycznej.

W imieniu sanoczan żegnał Honorowego Obywatela Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka burmistrz dr Wojciech Blecharczyk. – Odszedł od nas człowiek prawy, jeden z największych symboli walki z komunistycznym systemem, człowiek o wielkim autorytecie społecznym. Był postacią charyzmatyczną. Śmiało mówił o tym, o czym myślały rzesze, niemające odwagi głosić tych prawd. To Jego dużą zasługą była kilkunastotysięczna rzesza wiernych, jaka 3 maja 1981 roku wypełniła plac św. Michała w Sanoku i wszystkie okoliczne

ulice. Po wprowadzeniu stanu wojennego nie upadł na duchu. Wspierał innych, którzy potrzebowali pomocy, a Jego plebania w tamtych ponurych czasach była miejscem schronienia dla potrzebujących. Zawsze mogłem liczyć na Jego pomoc, a sprawy miasta bardzo leżały Mu na sercu. (...) Drogi Księżo Prałacie! Dziękujemy Ci za wsparcie, za głoszenie prawdy, za wskazywanie nadziei. Dziękuję Ci całe miasto, które tak pokochałeś i któremu służyłeś.

Wielu sanoczan ks. prałata Adama Sudoła ceniło też za to, że pozostawał wierny ideałom „Solidarności”, będąc oparciem dla jej działaczy. Wyjątkowo licznie przybyli, aby pożegnać swego „Kapelana”. Uczynił to w ich imieniu wiceprzewodniczący Rady Krajowej „S” Tadeusz Majchrowicz. W swej mowie pożegnalnej przywołał słowa Księdza Prałata, jakie ten wypowiedział podczas jednego z ostatnich spotkań

z nim 3 maja 2012 roku. – „Marzyłem, że kiedy będę odchodził, Polska będzie wolna, chrześcijańska i sprawiedliwa. Odchodzę, nie doczekałem!” Mówiłeś wtedy:

„Po 1989 roku szkoła zawiodła, nie potrafiła wychować młodzieży w duchu patriotyzmu”. Pytałeś: „Gdzie jest młodzież!” Drogi nasz Kapelanie! Obiecuje Ci, w imieniu „Solidarności”, że będziemy robić wszystko, aby młodzi ludzie kochali Boga i Ojczyznę! Będziemy walczyć o wolność mediów, a także i o to, żeby w polskich szkołach dobrze uciono historii, nie obcinając godzin z tego przedmiotu. U Ciebie nawet ogłoszenia parafialne były lekcją patriotyzmu! Zapewniam Cię, czcigodny Kapelanie, że będziemy otaczać Cię pamięcią. Dziś żegna Cię cała sanocka „Solidarność”, cała podkarpacka „Solidarność”, żegna Cię cała

polska „Solidarność”! Chcę Ci obiecać, że znajdzie się w Twoim królewskim Sanoku miejsce, które będzie nosić Twoje imię. Zastąpiłeś sobie na to!

Za 45 lat życia i pracy w Sanoku dziękowali Księdzu Prałatu wi parafianie, za patriotyzm lokalny i częste odwiedziny w rodzinnej miejscowości w Lipinkach dziękował tamtejszy ksiądz proboszcz. – Stara mądrość mówi: „Żyj tak, aby zostawić po sobie ślady swoich stóp”. Ślady Twoich stóp pozostały na pewno – powiedział.

A potem z kościoła, który przez blisko pół wieku ks. Adam odwiedzał każdego dnia, ruszył kondukt pogrzebowy. To był prawie kilometrowy pochód, który odprowadzał swego Kapłana na miejsce wiecznego spoczynku.

Ciekawe, jakie zadanie powierzy Mu Bóg Ojciec? Wszak tam nie trzeba już będzie z nikim walczyć i wszyscy będą ze sobą solidarni.

Kilka pytań do...

Andrzeja Józefa Hajduka,
Starszego Cechu Rzemiosł Różnych w Sanoku

*** Sanockie rzemiosło ma bogate tradycje – przed rokiem świętowaliśmy 500-lecie – jaka jest dziś jego kondycja?**

– Wygląda to różnie – są małe firmy, które ledwo wiążą koniec z końcem, ale i bardzo duże. Jedne jakoś radzą sobie z kryzysem, inne nie wytrzymują i upadają.

*** Co najbardziej doskwiera rzemieślnikom?**

– Głównym problemem nie jest – jak niegdyś – brak maszyn czy benzyny, ale wysokie składki ZUS oraz czynsze. To dwa czynniki, które najczęściej doprowadzają do upadku firmy.

*** Ilu rzemieślników należy do Cechu w Sanoku?**

– Mamy wpisanych 86 podmiotów gospodarczych.

*** To niewiele, zważywszy, że zarejestrowanych jest 4,5 tysiąca...**

– Przynależność do Cechu jest dziś dobrowolna. Gdy była obowiązkowa, w drugiej połowie lat



80. mieliśmy i 760 podmiotów... To rekordowe lata.

*** Dawniej synonimem rzemieślnika był szewc, kaletnik czy krawiec, których dziś ze święcą szukać. Jakie branże obecnie dominują?**

– Do niedawna budownictwo, które się posypało. Teraz najwięcej mamy fryzjerek – w Sanoku zarejestrowanych jest ponad 100 takich zakładów!

Rozmawiała: Joanna Kozimor

To nie są normy na XXI wiek

Opinia mieszkańców jest zgodna: trzeba zupełnie nie mieć wyobraźni, żeby na czas dwóch tygodni zamknąć z powodu budowy przepustu ulicę, nie zapewniwszy ludziom żadnego objazdu. Po czątkowo mówiono, że roboty potrwać tygodni, po tygodniu dołożono drugi. Koszmar.

Odciętych od świata zostało kilkunastu właścicieli domów położonych w najbliższym od cinku ulicy Robotniczej. – Chodzimy jak cyrkowcy po zablokowanej desce, narażeni na niebezpieczeństwo. Ale kłóży się tym przejmował. Cierpliwie znosiliśmy te uciążliwości, tłumacząc sobie, że musimy jakoś ten tydzień przetrzymać. Nerwy nam puściły dopiero wtedy, gdy doszła do nas wiadomość, że roboty potrwać jeszcze tydzień – mówi jeden z mieszkańców odciętych od świata

i Płowce. Zmuszony do pilnego wyjazdu, postanowiłem z niej skorzystać. Okazało się, że jest to leśna dróżka, w błotach której zakopałem się, z trudem wydostawszy się z powrotem – relacjonuje swą przygodę mieszkaniak odciętej Robotniczej.

Zatelefonowaliśmy do Wydziału Rozwoju, Komunikacji, Transportu i Dróg Starostwa Powiatowego. Poproszona o komentarz do sygnału jednego z Czytelników, p. Marzena Jasińska mówi: – Przykro jest nam stu-



Wprawdzie nie jest tajemnicą, że beton musi jakiś czas wiązać, ale dwa tygodnie to – zdaniem mieszkańców – to co najmniej o tydzień za długo.

ta. Nie mógł się pogodzić z przedłużeniem prowadzonych prac, zwłaszcza, że punktualnie o godzinie 15 wykonawcy schodzą z placu robót. – W takich szczególnych przypadkach powinno się pracować co najmniej na dwie zmiany, a może i na trzy. I tak by pewnie było, gdyby wśród nas mieszkał ktoś z VIP-ów. Niestety, nie mamy tego szczęścia – stwierdza nasz rozmówca.

Zadzwoń do Starostwa, żeby wyrazić swoje oburzenie i wyzaliczyć się, równocześnie prosząc o wskazanie objazdu, o czym napisano w komunikacie mówiącym o zamknięciu drogi, a umieszczonym m.in. w „TS”. – Zapytałem, jak mam rozumieć zdanie: „możliwy będzie objazd drogami bocznymi”. Dowiedziałem się, że tym objazdem jest droga prowadząca przez Stróżę

chać takich wypowiedzi, zwłaszcza, że jedyną naszą odpowiedzią może być prośba o wyrozumiałość i jeszcze trochę cierpliwości. Nie jest naszą złą wolą, ani też wykonawcy, przedłużanie czasu trwania realizacji zadania. Jest ono spowodowane wyłącznie wymogami procesu technologicznego związanymi z betonowaniem przepustu. Taka jest opinia inspektora nadzoru, do którego zwróciliśmy się o orzeczenie. Jeszcze raz przepraszamy za utrudnienia i zapewniamy, że w sobotę, a może już w piątek po południu, droga będzie przejezdna.

Temat pozostawiamy bez komentarza, gdyż rozumiemy oszczędzonych wykopami mieszkańców i wykonawców wespół z nadzorem. Tych pierwszych bardziej.

emes

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. Księdza Prałata Adama Sudoła

Odszedł od nas wielki człowiek, wspaniały kapłan,

członek i przyjaciel Towarzystwa Pomocy

im. św. Brata Alberta,

Koło w Sanoku.

Zarząd TPBA Koło w Sanoku

„Człowiek odchodzi, pamięć pozostaje”

Z głębokim smutkiem
przyjęłam wiadomość o śmierci

Ks. Prałata Adama Sudoła

Człowieka niezwyklej prawości
i skromności, życzliwego ludziom,

przez całe życie niosącego im pomoc.

Gorliwego Duszpasterza, Kapłana
wielkiej odwagi oraz zagorzałego patrioty.

Cześć Jego Pamięci

Elżbieta Łukacijewska

Posel do Parlamentu Europejskiego

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ks. Prałata Adama Sudoła

wielkiego Polaka, Sanoczanina i sympatyka Stowarzyszenia
Inicjatyw Wychowawczych im. ks. Wiesława Siwca działającego
przy I Liceum Ogólnokształcącym im. KEN w Sanoku.



Dyrekcja, Grono Pedagogiczne, Pracownicy i Uczniowie
I Liceum Ogólnokształcącego oraz Zarząd Stowarzyszenia
Inicjatyw Wychowawczych im. ks. Wiesława Siwca

Nie odmówią nikomu w potrzebie

Wraz z nadejściem przymrozków zapelniają się noclegownie i schroniska dla bezdomnych. Zima to dla życiowych rozbitków, którzy nie mają własnego kąta, szczególnie trudny do przetrzymania okres. Nawet najbardziej zagorzali „plenerowcy” rezygnują z wolności na rzecz materaca z kocem i talerza ciepłej zupy. Bo – dzięki miłosierdziu i zapobiegliwości innych – zawsze mogą na takie wsparcie liczyć.



Bezdomni znajdują tu nie tylko ciepły kąt i strawę. Mogą brać też udział w zajęciach terapeutycznych, przygotowując świąteczne kartki.

JOANNA KOZIMOR
joanna-kozimor@wp.pl

W Domu Bezdomnego Inwalidy na Olchowcach, gdzie zimą liczba podopiecznych często przekracza setkę, także jest już dość tłoczno. Ostatnie wolne miejsca czekają na stałych bywalców, którzy nie zeszli jeszcze „z miasta”. – Na razie pogoda w miarę dopisuje, więc się nie spieszą. Ale pojawią się na pewno, kiedy tylko temperatura

na zewnątrz spadnie kilka kresek poniżej zera. Tak jest co roku – mówi Alicja Kocyłowska, prezes sanockiego Towarzystwa Pomocy im. Św. Brata Alberta.

Większość albertyńskich podopiecznych to stali mieszkańcy schroniska. Z racji tego, iż ma ono status Domu Bezdomnego Inwalidy, warunki są tu znacznie lepsze niż w innych placówkach tego typu, a dodatkowym atutem jest opieka medyczna. Nic dziwnego, że domownicy nie chcą się stąd nigdzie ruszać.

Grupa tych, którzy niczym ptaki spędzają tu tylko zimę, jest mniej liczna. Ale i ona w każdej chwili może się powiększyć. – Przy mrozach zawsze mamy w schronisku nadkomplet. Upychamy ludzi, gdzie się da, robimy dostawki na korytarzach. Jest bardzo ciasno, ale w miarę możliwości staramy się pomóc każdemu, kto potrzebuje naszej pomocy – podkreśla szefowa sanockich albertynów.

By było to możliwe, niezbędne jest wsparcie wielu osób.

I tych, którzy podczas kwesty na cmentarzach wrzucają do puszek parę złotych, i tych pomagających bezinteresownie w załatwieniu różnych spraw formalno-technicznych, i tych, dzięki którym magazyny żywnościowe pełne są zapasów na zimę. W tym roku zapowiada się ona wyjątkowo dobrze. Dochód z listopadowej kwesty przekroczył 14 tys. zł, na finiszu jest remont, dzięki któremu udało się dostosować budynek do wymogów ppoż, a hojność rolników m.in. z Bukowska, Nowotańca, Trepczy i Niebieszczańska sprawiła, że magazyny Towarzystwa są pełne ziemniaków, kapusty, marchwi, kabaczków, dyni oraz zboża na mąkę.

– Rolnicy z podsanockich wiosek każdej jesieni zaopatrują nas w płody rolne, za co jesteśmy im ogromnie wdzięczni. W tym roku mamy dodatkowy powód do radości, gdyż dzięki pomocy prezesa Koła w Tapinie koło Przemyśla do grona darczyńców dołączył miejscowy rolnik, pan Nowak, od którego otrzymaliśmy dwie tony marchwi, kapusty i innych warzyw. Przy takich zapasach żadna zima nam niestraszna! – podkreśla uradowana Alicja Kocyłowska.

Ostatnie dni przyniosły jeszcze jedno pozytywne wydarzenie – sanockie Koło zyskało osobowość prawną, a Zarząd Główny Towarzystwa we Wrocławiu przekazał prawa majątkowe do wszystkich budynków, w których znajdują się albertyńskie placówki działające na terenie Sanoka. To umożliwi podejmowanie samodzielnych starań o pozyskiwanie pieniędzy i znacząco uprości wszystkie procedury formalno-prawne.

Podarujmy innym promyk nadziei

Nabiera tempa tegoroczna edycja Szlachetnej Paczki – ogólnopolskiej akcji Stowarzyszenia Wiosna, której pomysłodawcą i inicjatorem jest ks. Stryczek z Krakowa. Jej idea to mądra pomoc, skierowana do tych, którzy jej naprawdę potrzebują – rodzin wielodzietnych, dotkniętych nieszczęściem, chorobą, niepełnosprawnością, żyjących w ubóstwie. Zachęcamy wszystkich, którzy mogą i chcą podarować im promyk nadziei na święta – przyłączcie się!

Szlachetna Paczka obecna jest w Sanoku po raz drugi. To zasługa grupy wolontariuszy, którzy postanowili poświęcić swój czas i starania, by pomóc innym. Odwiedzali rodziny, typując, które najbardziej potrzebują pomocy, gdzie bieda nie krzyczy, choć widząc ją gołym okiem. Po ustaleniu najpilniejszych potrzeb, sporządzali tzw. profile rodzin. Od kilku dni są one dostępne na stronie www.szlachetnapaczka.pl, gdzie po wybraniu właściwego województwa i miasta – uwaga! jest

To niekiedy sporo kosztuje, ale nie zniechęcajcie się! Zaproście rodzinę, znajomych, sąsiadów czy kolegów z pracy i zróbcie paczkę wspólnie. Macie na to czas do 8 grudnia. W tym dniu wszystkie paczki powinny zostać dostarczone do magazynu, który urządzono w ZS 1 („Ekonomiku”) na ul. Sobieskiego. Stamtąd wolontariusze rozwiną je do rodzin.

Zachęcamy Was gorąco, Kochani, do udziału w Szlachetnej Paczce. To wyjątkowa akcja, podobnie jak wyjątkowi są ludzie,



Przed rokiem Szlachetną Paczkę przygotowali m.in. sanoccy hokeiści - dzięki nim jedna z rodzin otrzymała nowiutką pralkę.

Sanok Południe i Sanok Północ – można zapoznać się z potrzebami poszczególnych rodzin, przy czym nieraz nie sposób powstrzymać cisnących się do oczu łez... Rozmiar biedy, która w dodatku jest na wyciągnięcie ręki, autentycznie poraża...

Osoba, która decyduje się zostać darczyńcą, wybiera rodzinę – decyzja musi być przemyślana, gdyż nikt inny tego już nie zrobi.

którzy ją organizują. Akcja ta dostarcza niezapomnianych przeżyć i wzruszeń nie tylko obdarowanym, ale i darczyńcom, o czym przekonaliśmy się osobiście przed rokiem. Podczas tamtej edycji udało się pomóc 36 rodzinom z Sanoka i okolic. Wierzmy mocno, że ich liczba będzie w tym roku podobna – mimo kryzysu, bezrobocia i zbliżających się świąt... A może właśnie dzięki nim? /k/

O ratownictwie medycznym w międzynarodowym gronie

„Ratownictwo medyczne Euroregionu Karpackiego” to tytuł dwudniowej międzynarodowej konferencji naukowo-szkoleniowej, która rozpoczyna się dziś w Instytucie Medycznym Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. Jej celem jest integracja i aktywizacja środowiska naukowego i medycznego w regionie.

Sanocka PWSZ prowadzi kształcenie na dwóch kierunkach medycznych – pielęgniarstwie, a od 2010 r. także ratownictwie medycznym, gdzie obecnie studiuje 188 osób. – Zgodnie z naszą koncepcją, ratownictwo medyczne – poza wysokim stopniem profesjonalizmu w wykonaniu medycznych czynności ratunkowych – powinno opierać się na podstawach naukowych. Uczymy naszych studentów, aby odwoływali się do fachowej literatury i autorytetów. Sanockie ratownictwo medyczne jest liczne i różnorodnie reprezentowane. Mamy w ramach sanockiego szpitala Stację Pogotowia Ratunkowego, Szpitalny Oddział Ratunkowy, lądowisko przyszpitalne, poza tym bazę śmigłowca LPR, Grupę Bieszczadzką GOPR, a także Państwową i Ochotniczą Straż Pożarną, także w temacie ratownictwa w Sanoku bardzo dużo się dzieje. I tak też zaplanowaliśmy konferencję – jako spotkanie



przedstawicieli różnych struktur uczestniczących w Systemie Ratownictwa Medycznego w Polsce, w naszym województwie, a także z sąsiednich państw. Na konferencji gościmy przedstawicieli środowisk naukowych i medycznych z Ukrainy, Słowacji, Czech i Białorusi. Spotkanie stanowi okazję do porównania ratownictwa me-

dycznego tych krajów, a także umożliwiała wymianę poglądów na temat wdrażanych nowych rozwiązań, istotnych dla utrzymania sprawności systemu. Dodatkowym

celem, jaki sobie stawiamy, jest zintegrowanie środowiska osób zaangażowanych w ratowanie zdrowia i życia. W konferencji biorą udział przedstawiciele wojewody, WOPR, GOPR, Straży Pożarnej, Policji, Straży Granicznej oraz naukowcy i studenci – informuje Joanna Bierawska, przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego. /jot/

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Ze smutkiem przyjąłem wiadomość, że w dniu 14 listopada odszedł do Domu Ojca

ks. Prałat Adam Sudół,

gorliwy duszpasterz, wychowawca wielu pokoleń sanoczan, których uczył prawdziwej historii oraz odwagi cywilnej, prześladowany w czasach komunistycznych za niezłomną pracę dla Polski Niepodległej, prawy i szlachetny człowiek, wierny kapłan.

Wieczny odpoczynek racz Mu dać, Panie.

Posel Piotr Babinetz

Z głębokim żalem przyjąłem wiadomość o śmierci

ks. Prałata Adama Sudoła,

emerytowanego proboszcza parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Sanoku, wieloletniego dziekana i archidiecezjalnego sanockiego, odznaczonego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Honorowego Członka NSZZ „Solidarność”, Honorowego Obywatela Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka, gorliwego kapłana, szlachetnego człowieka o szerokich horyzontach myślowych, niezłomnego patriotę. Wiernie i do końca służył Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie.

Niech Pan będzie dla Niego nagrodą wieczną.

Senator Andrzej Matusiewicz

Głęboko poruszyła nas wiadomość, że w dniu 14 listopada 2012 r. zmarł

ks. Prałat Adam Sudół,

emerytowany proboszcz parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Sanoku, wieloletni dziekan i archidiecezjalny sanocki, Honorowy Obywatel Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka, legendarna postać sanockiej opozycji antykomunistycznej, strażnik pamięci narodowej, organizator Mszy św. za Ojczyznę, wychowawca wielu pokoleń sanoczan, których uczył prawdziwej, niezakłamaną historią oraz odwagi cywilnej, walczącej przez dziesięciolecia o sprawiedliwość i prawdę w życiu społecznym i politycznym, gorliwy kapłan, szlachetny i dobry człowiek. Niech Pan sam będzie zapłatą za jego życie pełne trudu i poświęcenia.

Członkowie Komitetu Powiatowego Prawa i Sprawiedliwości w Sanoku

Moskwa doceniła

22-osobowe jury XII Międzynarodowego Festiwalu – Konkursu MUSICA CLASSICA w Moskwie (10-17 listopada) najwyżej oceniło grę przedstawicielki Polski, pedagoga Państwowej Szkoły Muzycznej w Sanoku oraz Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w tym mieście MIHO KURIHARY. W kategorii młodzieżowej uczeń sanockiej PSM w klasie fortepianu Janusza Ostrowskiego PRZEMYSŁAW PANKIEWICZ zdobył III nagrodę.



Miho Kurihara wygrała prestiżowy konkurs w Moskwie. Wszyscy mówili o Japonii, ale przecież my dobrze wiemy, że Miho jest już naszą, sanocką.

Niewątpliwie jest to wielki sukces sanockiej muzyki. Festiwal MUSICA CLASSICA w Moskwie jest bardzo prestiżowym konkursem, nad którym patronat sprawują dwie moskiewskie akademie: Rosyjska Akademia Muzyki im. Gnesinych oraz Moskiewski Państwowy Instytut Muzyki im. Shnkie. Odbyna się w jednej z najbardziej urokliwych części Moskwy – Ruzie i była to jego dwunasta edycja.

W tym roku w konkursie uczestniczyło 250 artystów z Bia-

torusi, Chin, Japonii, Litwy, Polski, Syrii i Ukrainy. Ich popisy oceniali 22-osobowe międzynarodowe jury. W ramach festiwalu codziennie odbywały się koncerty światowej klasy artystów, kursy i seminaria mistrzowskie dla studentów oraz pedagogów, a także wykłady poświęcone muzyce m.in. polskiej.

Konkurs składał się z dwóch głównych części: dla pianistów i wokalistów, a w części pianistycznej wyznaczone były kate-

gorie: fortepian solo, sztuka akompaniamentu i muzyka kameralna z fortepianem lub klawesynem. Sanoccy pianiści rywalizowali w kategorii solistycznej, która była podzielona na siedem grup uwzględniających wiek uczestników. Obydwoje odnieśli wielki sukces, a już I nagroda Miho Kurihary w grupie koncertujących pianistów, będących zarazem pedagogami, odbiła się głośnym echem w muzycznych kręgach artystycznych Moskwy.

Niewątpliwie dużym sukcesem było także zdobycie III nagrody w mocno obsadzonej kategorii młodzieżowej przez Przemysława Pankiewicza.

Sanoccy artyści powrócili z Moskwy bardzo szczęśliwi i usatysfakcjonowani. Oprócz sukcesów w konkursie przywieźli ze sobą mnóstwo wrażeń. W trakcie swego tygodniowego pobytu w Moskwie mieli szczęście mieszkać w „Domu kompozytorów”, w którym kiedyś tworzyli wybitni kompozytorzy rosyjscy, tacy jak D. Shostakovich, S. Prokofieff i A. Chaczaturian.

A tak o swoim pobycie w Moskwie i uczestnictwie w konkursie mówi pierwsza dama festiwalu – Virtuosi per musica di pianoforte – Miho Kurihara: – Zawsze marzyłam, aby pojechać do Moskwy, miasta mojej ukochanej pani profesor Tatiany Shebanovej, której tak wiele zawdzięczam i która miała ogromny wpływ na moje ukształtowanie muzyczne i nie tylko. Tę pierwszą nagrodę właśnie jej dedykuję. Ale to nie wszystko. Podczas konkursowego występu doznałam coś wspaniałego, co nie zawsze i nie każdemu muzykowi się udaje. Tym czymś jest połączenie wykonywanego utworu z jego kompozytorem, ze słuchaczami, z osobami bliskimi, nawet z krówkami pasącymi się na łące. Dla muzyka nie ma nic piękniejszego niż znalezienie się w takim właśnie stanie. Bo dla mnie wykonywana muzyka wtedy ma sens, gdy wsłuchując się w jej głębię, potrafię coś przeżywać, kochać, współczuć, rozumieć innych, świat.

emes

WYCZYTAMY WAM WSZYSTKO

Literatura a sztuka życia

Czy literatura może kogoś nauczyć życia? Raczej wątpliwe. Co najwyżej może dyskretnie towarzyszyć nam w zmaganiach, zmierzających do znalezienia własnej drogi do szczęścia. Ale co to tak naprawdę oznacza? Czasami, i owszem, identyfikujemy się z fikcyjnymi losami bohaterów ulubionych powieści. Potem jednak nijak nie wychodzi nam ich naśladowanie w realu. Są jeszcze inni, którzy podchodzą do literatury w sposób zawodowy. Ci czytają tzw. „mądre książki”. Jest to zwykle literatura popularnonaukowa z zakresu psychologii, filozofii albo religii. Być może zapomniałem o innych naukach (np. tajemnych), ale wybaczenie Państwo, trzymajmy pewien poziom. Te wspomniane nieco wyżej, faktycznie aspirują do zaspokojenia naszego głodu



mądrości życiowej. Dajmy im więc tę szansę, nie zapominając wszakże, że... kowalem własnego losu jesteśmy sami, trzeba się dobrze sparzyć by przyjść po rozum do głowy, należy zjeść beczkę soli, aby... itd.

Egzotyczna duchowość

Czytając indyjski poemat **Hermann Hesse SIDDHARTHA** – dzieckiem Państwo raczej odczuwać niż rozumieć słowa. Jest to zaleta niewielu powieści, natomiast typowa cecha poezji. Odnajdujemy się tu w gorącym, odległym w czasie klimacie Indii. Towarzyszymy niepokojnemu duchem braminowi Siddharcie w jego niezwyklej wędrówce w poszukiwaniu sensu własnego istnienia. Kiedy opuszcza swój rodzinny dom, jest młody, bogaty i w pełni wykształcony. Wyrusza w nieznaną, kontestując to wszystko, czym został tak hojnie obdarzony (o czym mógłby pomarzyć niejeden z nas, współcześnie żyjący). Jego zdolności duchowe, jego umysł, jego ciało są na tyle sprawne, że potrafi żyć, jako asceta w ostepach leśnych.

Uwalnia się od wszelkich związków ze światem, z samym sobą. Nie znajdując spełnienia, ciągle wąpiący rzuca się w wir miejskiego życia, uzasadniając to koniecznością zaspokojenia swoich zmysłów. Piękna Kamala uczy go miłości, obdarza synem, ukazuje uroki związku mężczyzny i kobiety. Siddhartha osiąga niebywałą sprawność, jako kupiec i hazardzista. Lecz te ziemskie sukcesy odczytuje jako swój upadek. Ponownie odchodzi. Trzeci etap jego wędrówki to pobyt nad rzeką, gdzie dokonuje się wreszcie przebudzenie duchowe dojrzałego już ascety. Czytelnikom tego fascynującego poematu pozostawiam odkrycie, na czym ono polegało. A naprawdę warto dokonać tego odkrycia.

Jacek Rogowski

Bębny na zakończenie

W sobotę ostatnia odsłona „Jesiennych spotkań z muzyką alternatywną” w Klubie Pani K. – warsztaty perkusyjne i koncert grupy WA-DA-DA.

Zajęcia poprowadzi lider tej formacji, Dominik Muszyński. Poświęcone będą muzyce z Afryki Zachodniej, głównie z Gwinei. Na kursie można poznać tradycyjne rytmy gwinejskie, jak diole, yankadi, balakulandi, abondan, kakilambe i wiele innych. Kurs potrwa w godz. 14-18. Zapisy pod tel. 723 322 243.

Wieczorem koncert bębniarzy z WA-DA-DA, którzy poruszają rytmami Afryki, Cuby, Brazylii. Zespół ma w dorobku kilkaset

koncertów, głównie w Polsce. Jego największym osiągnięciem był występ na festiwalu Woodstock. Początek koncertu w „Panicie” o godz. 20, blety po 10 zł (w cenę wliczone także warsztaty). (b)

W przyszłą sobotę w Klubie Pani K. wystąpią zespoły LECTER i NEGRADONNA. Podczas koncertu prowadzona będzie zbiórka pieniędzy na leczenie ciężko chorej 3-letniej Gabrysi. Szczegóły w następnym numerze.

Zabierz mnie do Wonderland

To tytuł najnowszej wystawy w BWA, na wernisaż której Galeria Sanocka zaprasza dziś o godz. 18. Tym razem zobaczymy malarstwo Magdaleny Węgrzyn, związanej z Wydziałem Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

– Słowo Wonderland odsyła nas do wyimaginowanego, alternatywnego świata, ale opartego na otaczającej nas realnej rzeczywistości wizualnej. Malarstwo to taki Wonderland, a obrazy – choć same fizycznie istnieją w rzeczywistości – są jak królicza nora, do której

jednoznacznie stwierdzić, dlaczego ludzie kreują sztuczny wonderland, nie jest on bowiem wcale zawsze lepszy od rzeczywistości, w jakimkolwiek celu by jednak nie powstał – istnieje, a jedną z jego form jest malarstwo – wyjaśnia Magdalena Węgrzyn.



wpadła Alicja i do której my wpadamy za każdym razem, patrząc na obraz. Jest w tej ambiwalencji obrazu coś fascynującego, coś co sprawia, że mamy wrażenie iluzji, podwójności, niezależnie od formy i treści obrazu, jesteśmy w nim i poza nim, jest sztucznością, utudą, udawaniem, na które godzimy się, oglądając obraz. Wonderland rządzi się swoimi prawami, rzeczywistość swoimi. Wonderland zawiera się w rzeczywistości, dostrzec go możemy, oglądając obraz. Do Wonderlandu można się dostać tylko na chwilę, ponoć im lepszy obraz, film czy lektura, tym można w nim zabawić na dłużej. Trudno

Artystka, ur. w 1986 w Gdyni, studiowała malarstwo na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Accademia di belle Arti w Palermo. Wielokrotna stypendystka, m.in. ministra kultury i sztuki oraz prezesa Rady Ministrów, obecnie – od 2010 roku – posiada stypendium marszałka województwa kujawsko-pomorskiego. Jej prace prezentowane były na wielu wystawach indywidualnych i zbiorowych w Polsce, Niemczech i we Włoszech. Obecnie jest doktorantką na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, kierunek malarstwo.

/jot/

KINO SDK ZAPRASZA

Do kina: na utrzymaną w świątecznym klimacie animowaną baśń pt. „Renifer Niko ratuje brata” – wesołe i rezolucyjne zwierzątka (renifer, łasica i wiewiór) będą miały nie lada zadanie! Premierowo w Kinie SDK w piątek o 16, w sobotę i niedzielę o 15, w poniedziałek o 16. Film także w ofercie szkolnej (seanse przedpołudniowe). Saga „Zmierzch” jeszcze w Kinie SDK w piątek o 20.30, w sobotę i niedzielę o 17, poniedziałek o 17.30, wtorek 21, środa 16.30.

Na warsztaty scenariuszowe, prowadzone przez Zbigniewa Masternaka, pisarza, dramaturga, scenarzystę, autora m.in. powieści „Chmurołap”, „Niech żyje wolność”, „Scyzoryk” – na podstawie tej autobiograficznej trylogii powstał niedawno film pt. „Księstwo” w reżyserii Andrzeja Barańskiego. Warsztaty odbędą się 10 grudnia o godz. 12 w Sanockim Domu Kultury w sali nr 2. Wstęp wolny, zgłoszenia do 6 grudnia, ilość miejsc ograniczona.

Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy podwójne wejściówki na filmy.

Pojedziemy daleko.....

Samsara w hinduizmie, dżinizmie i buddyzmie oznacza dosłownie nieustanne wędrowanie, czyli kołowrót narodzin i śmierci, cykl reinkarnacji, któremu od niezmierzonego okresu podlegają wszystkie żywe istoty włącznie z istotami boskimi. Oznacza także wędrówkę, w naszym powszednim języku – podróż. Podróże mają swoją moc – oczyszczającą, poznawczą, adaptacyjną. Są antidotum na stres, znudzenie, zmęczenie, wypalenie, zwiastująca te z biletem w jedną stronę, bez planu, ustawione na „tu i teraz”. A więc Nepal, Katmandu i wielkie zdziwienie Europejczyka lub jak tam mówią „białego człowieka”, gdy napotyka Lamów tybetańskich. Są inni, wiedzą więcej, pokazują sztuczki, w które trudno uwierzyć, dlatego że, jesteśmy nastawieni na naukę i real a tu trzeba otworzyć głowę, serce i bardziej czuć niż wiedzieć. Mówią,

że umysł jest potężniejszy niż ciało, mówią, że wiara jest najpotężniejszą siłą człowieka. Bardzo to wszystko ciekawe, ale i podróże mogą stać się przekleństwem, gdy nie wyważymy i nie wymierzmy ich końca. Boli wszechobecny rozbu-chany konsumpcjonizm widoczny najbardziej przy tresurze i traktowaniu zwierząt potrzebnych dla rywalki i zarobku. To wszystko i jeszcze więcej wyczytacie Kochani w książce pt. **SAMSARA Na drogach, których nie ma – Tomka Michniewicza** wydanej przez wydawnictwo „Otwarte”. Oczywiście jest to audiobook, a więc w trakcie czytania słyszymy w tle tętniące życie lub ciszę, której nam tak bardzo czasem brakuje.

Życzę miłej podróży i mocy wrażeń. Izabela Tworak

Na wystawę i promocję książki

Galeria Miejskiej Biblioteki Publicznej zaprasza dziś, 23 listopada, o godz. 18 na wernisaż wystawy fotograficznej „Skandynawia” oraz spotkanie z autorem zdjęć – Stanisławem Klimkiem z Krosna.

Wernisaż połączony będzie z prezentacją multimedialną i krótką prelekcją gościa, który opowie o tym, co aż tak zafascynowało go w krajobrazie dalekiej Północy, że wracał tam kilkakrotnie.

W środę, 28 bm., o godz. 18 w MBP odbędzie się prezentacja książki „Gorzka wolność” wydanej przez IPN – O/Rzeszów. W spotkaniu wezmą udział Elżbieta Rączy i Romuald Zwonarz.

„Gorzka wolność” to zapis rzeczywistości okupacyjnej widzianej oczami ofiar nazizmu, który ukazuje, jak daleko może sięgać granica ludzkiej wytrzymałości, gdy trzeba podjąć walkę o życie własne i najbliższych.

/k/

Odzyskał dawny blask

Dzięki staraniom społeczników ze Stowarzyszenia Opieki nad Starymi Cmentarzami kolejny zabytek sanockiej nekropolii odzyskał dawny blask. Przed kilkoma dniami dobiegły końca prace konserwatorskie przy XIX-wiecznym nagrobku Józefy z Heinrichów Drozdowej, datowanego na 1889 rok. Spoczywają pod nim także jej dwaj starsi bracia – Kornel i Juliusz.

Przypominając: Józefa Drozdowa urodziła się w 1838 r. w rodzinie rzemieślniczej. Jej ojciec był piekarzem i osobą znaczącą w środowisku. Pełnił przez kilka lat ważną funkcję cechmistrza. Józefa, mając 18 lat, wyszła za mąż za Jerzego Drozda – urzęd-

stą od budowy dróg i mostów, z tytułem radcy budownictwa. Prowadził budowy wielu strategicznych dróg na terenie całej Galicji. W rodzinnym Sanoku nadzorował m.in. budowę mostu olchowskiego, który w 1939 roku został wysadzony przez wycofu-

sanockie artystki – konserwator sztuki Kamila Wojtowicz oraz Agnieszka Pasek z Pracowni Kształtowania Artystycznego i Metaloplastyki Kuźnia Skarbów. Konserwacja objęła prace budowlane, w ramach których zdemontowano bloki piaskowca, oczyszczono teren z pnia, usunięto korzenie rozsadzające mogiłę oraz zmuszałe fragmenty fundamentu. Po wyrównaniu terenu wykonano nowy fundament z betonu oraz izolację przeciwwilgociową. Nagrobek poddano zabiegowi oczyszczenia powierzchni wodą pod ciśnieniem, dezynsekcji i impregnacji piaskowca. Uzupełniono jego ubytki, wykonano hydrofobizację (zabieg mający na celu uniemożliwienie przenikania wilgoci w głąb kamienia), uczyniono inskrypcje.

Odnowiono też ogrodzenie wokół nagrobka, które zostało zdemontowane i przewiezione do pracowni, gdzie poprzez piaskowanie usunięto z niego starą farbę i korozję. Mimo że było mocno zdeformowane, udało się przywrócić mu pierwotną formę, rekonstruując brakujące elementy. Całość została pomalowana antykorozyjną farbą do metalu o antycznym wyglądzie. Po wykonaniu tych prac ogrodzenie zamontowano na pierwotnym miejscu, mocując na nim krótkie notki biograficzne osób spoczywających pod nagrobkiem oraz tabliczki informujące o źródłach finansowania prac konserwatorskich (dotacje celowe w wysokości 20 tys. zł pochodziły od Podkarpackiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków oraz Urzędu Marszałkowskiego).

Wypowiadający się z uznaniem o renowacji nagrobka sanoczanin krytykuje jednak rozmieszczenie ww. tabliczek, które w obecnej postaci szpecą zabytek. – Tabliczki nie są przymocowane na stałe, więc można zmienić ich układ, który mnie również nie bardzo się podoba. Może przeniesienie części z nich na drugą stronę ogrodzenia poprawi ogólny wygląd? Zastanowimy się nad tym – deklaruje Ewa Filip.

/joko/



Nagrobek odnowiony pięknie, ale nad tabliczkami trzeba jeszcze popracować...

nika magistratu, naczelnika wydziału cechowniczego, który to wydział zajmował się legalizowaniem przyrządów pomiarowych, m.in. wag i odważników. Małżonkowie przeżyli razem 33 lata. Józefa zmarła na serce w 1889 roku.

Szczególnie ciekawą postacią był starszy brat Józefy – Kornel Heinrich, absolwent Akademii Technicznej we Lwowie. – Był on cenionym inżynierem – specjali-

zujących się przed Niemcami żołnierzy polskich – podkreśla Ewa Filip, prezes Stowarzyszenia Opieki nad Starymi Cmentarzami, przybliżając postać zasłużonego sanoczanina. Drugi brat – Juliusz Heinrich – poszedł w ślady ojca i został piekarzem. Zmarł w wieku 47 lat jako „szanowany obywatel Sanoka”, co potwierdza wpis w księdze parafialnej.

Renowacji rodzinnego nagrobka Heinrichów podjęły się dwie



Polska rzeź wirtualna

TOMASZ CHOMISZCZAK

W jednym z artykułów Mariana Pankowskiego natrafiłem na taką marginalną, zgoła aforystyczną myśl autora: „Anonimowość sprzyja grafomanii”. Święte słowa. Choć napisane pół wieku temu, dzisiaj jeszcze bardziej trafne niż wtedy. Bo wtedy nie było, a dzisiaj – jest. Co? Internet, to globalne forum, ta agora naszych czasów. Ta grafomania i terrorolandia w jednym.

Coś w tym jest, że obok osobowości wartych poznania – światłowodowy kuszą rzesze tych cichych na co dzień uczestników życia publicznego. Kuszą te szare myszki, te niespełnione talenty, tych zakompleksionych dużych chłopców, te dorosłe dzieci i tych niedorosłych dorosłych, tych repetujących uczniaków i tych obywateli przysypiających nad biurkami czy topatami. Przez obowiązkową – z racji szkoły, studiów, pracy, zakupów, spotkań, wizyt lekarskich – część dnia są cisi, mali, szarzy, z rumieńcem wstydu albo o niezdrowo bladym licu, obgryzają paznokcie albo ukradkiem pochłaniają używki, nie patrzą w oczy; zapytani, coś tam gęgają, jękając się i sepleniąc. Ale gdy wrócą na swoje domowe stanowiska, czym prędzej odpalają kompy i... ryczą!

Ryczą pełną gębą, wrzeszczą, wymądrzają się, mejlują, ćwierkają i lajkują, wypisują blogi-elaboraty albo posty napchane koślawymi pseudozdaniami, zdaniami bez początków i bez koń-



ców, ale to im za mało, więc i bez środków zazwyczaj; zaczynają, nie wiedząc, „co autor chciał powiedzieć”, w trakcie zdania zmieniają zdanie – w przenośni i dosłownie, wreszcie urywają w pół zdania – w pół słowa nawet! – i już wymądrzają się w innej sprawie, do kogoś innego, ale z tym samym znanstwem, z tą samą pewnością siebie, ci domorośli eksperci od wszystkiego, ci komentatorzy komentarzy, imitatorzy i kopiści, ci epigoni, ci niespełnieni artyści bez przydziału, ci tful-rzy, ci kilerzy szczękający klawiaturowym orężem, ci anarchiści, nihilisci, sadyści, antygramatyści i antyortografisci, ci z zasady antywszyscy.

Więc walą gdzie popadnie, w kogo popadnie i jak popadnie, depczą, miażdżą, obrzygują, wyślinają się i naśmiewają, zrzedzą, grożą, ścierają z powierzchni ekranów i dysków. Bo przecież to Oni, tylko Oni, dzięki Nim, z Nimi, przez Nich, do Nich, dla Nich – i tak przez wieki wieków świetnych, nie ma amen.

Ach, jak to dobrze, że wciąż jeszcze można wyjąć wtyczkę.

Z sanockim rodowodem

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” zaprasza w najbliższą środę, 28 listopada, do Galerii Artistic na otwarcie wystawy malarstwa i grafiki młodego sanockiego artysty – Piotra Prażmowskiego. Wernisaż odbędzie się o godz. 18.

Urodzony w 1989 roku w Sanoku twórca podjął studia na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. W roku 2012 obronił pracę licencjacką z malarstwa pod kierunkiem prof. Stanisława Żukowskiego i grafiki warsztatowej pod kierunkiem dr Alicji Snoch-Pawłowskiej. Obecnie kontynuuje studia malar-

skie i specjalizację graficzną. Swoje prace prezentował na kilku wystawach zbiorowych, m.in. we Wrocławiu i Lublinie oraz na 7 Międzynarodowym Biennale Miniatur 2012 w Częstochowie.

Wystawa w „Puchatku” – czynna do 12 grudnia – jest pierwszą indywidualną prezentacją prac młodego artysty. /jot/

Święto muzyków

Z okazji św. Cecylii, patronki muzyki kościelnej, sanoccy muzycy zapraszają na tradycyjny koncert, gospodarzem którego będzie Chór św. Cecylii, działający przy parafii na Posadzie.

Najpierw zostanie odprawiona msza święta w intencji sanocckich muzyków, a po niej odbędzie się koncert. Wystąpią znane i cenione w Sanoku zespoły: Zespół Smyczkowy „Con Amore” z SDK, Zespół Wokalny „Soul” z parafii Przemienienia Pańskiego, „Franciszkańskie Dzwoneczki” i Męski Chór Liturgiczny z parafii ojców

franciszkanów. Gospodarzy reprezentować będzie Diakonia Muzyczna oraz Chór św. Cecylii.

Wspólne radosne świętowanie pod znakiem św. Cecylii zaplanowano na niedzielę 25 listopada. Początek o godz. 17. Zapraszamy: Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz chór. (z)



Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).
www.biblioteka.sanok.pl
Czynna: pon.-pt. 9-17, sob. 9.30-14.

Biblioteka Pedagogiczna
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82
Godziny otwarcia: pon., wt., czw., pt.: 9-15, środa – nieczynna.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
www.muzeum.sanok.pl
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

BWA Galeria Sanocka
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

Centrum Informacji Turystycznej
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citsanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Młodzieżowy Dom Kultury
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15
Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

Państwowa Szkoła Muzyczna
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15
Sanocki Dom Kultury
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

MOSiR w Sanoku
Basen kryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

Postój taxi tel. 13-463-03-33 – 24h
Postój taxi bagażowych
tel. 696-801-815.

Radio TAXI tel. 196-66 – 24h
Tele TAXI tel. 194-77 – 24h
San-TAXI tel. 196-69 – 24h

Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

Nocne dyżury aptek
• 23-26 XI – apteka PANORAMA ul. Krakowska 2
• 26 XI - 3 XII – apteka POD ORŁEM ul. 3 Maja 17
• Apteka całodobowa OMEGA ul. Kościuszki 22

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30. Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

Straż Miejska – tel. 13-463-23-31.

Urząd Miasta Sanoka
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811
www.sanok.pl

Koncertowa jesień w PSM

Sala koncertowa PSM tętni życiem i rozbrzmiewa muzyką. Dopiero teraz widać, jak bardzo była potrzebna.

Państwowa Szkoła Muzyczna oraz Miejska Biblioteka Publiczna zaprosiły melomanów na wieczór muzyczno-literacki Wojciecha Rybickiego zatytułowany: „Jesienne nastroje przy świecach”. Był to koncert muzyka-poety, sanoczanina z urodzenia Wojciecha Rybickiego. Warto odnotowania jest to, że był on wychowankiem samej Wandy Kossakowej. Od siedmiu lat komponuje (250 wydanych kompozycji utworów fortepianowych w 6 albumach) oraz koncertuje w różnych miejscach kraju.

Wieczór, z sentymentalnym wydźwiękiem, został bardzo pięknie przygotowany i równie wspaniale odebrany przez licznie zgromadzoną publiczność. Zadbali o to wszyscy wykonawcy m.in. młodzi pasjonaci poezji z Młodzieżowego Domu Kultury w Sanoku, recytując wybrane wiersze bohatera wieczoru. Sam autor zaprezentował trzy miniatury fortepia-



Creative Quintet był ozdobą koncertu z okazji Święta Niepodległości.

nowe: Balladę h-moll, Impresje Sanockie oraz Balladę Alchemiczną e-moll. Koncert był też pięknym wprowadzeniem w uroczystości 11 Listopada.

Święto narodowe uczczono 12 listopada koncertem uczniów PSM. Wystąpili muzycy sekcji akordeonu: Rafał Pałacki i Seweryn Gajda oraz gościnnie Creative Quintet, który niedługo po tym koncercie okazał się gwiazdą re-

gionalnych przestuchań w Dębicy, gdzie zajęł I miejsce. Na zakończenie zaśpiewały „Souliki” i zgrany ze sobą instrumentalno-wokalnie duet Ewelina Wronowska i Michał Matuszewski. Zaprezentowane przezeń utwory: „Maleńki znak” z repertuaru Ireny Santor oraz „Za wielkim morzem” zespołu „Brathanki”, przyjęte zostały z dużym aplauzem przez publiczność. s

Gabrysiu, nie martw się! Zdążymy!

Gabrysia jest śliczną, pogodną dziewczynką. Ma zaledwie 3,5 roczku, a przeszła już dwie poważne operacje na sercu. Dzielnie je zniosła. Ale to jeszcze nie koniec. Początkiem 2013 roku czeka ją jeszcze jedna operacja, po której powinno już być wszystko dobrze. Czy tak będzie, wiele zależy od nas wszystkich. Rusza wielka armada, która chce pomóc dziewczynce. Włączmy się do tego grona.

Gabrysia urodziła się 18 marca 2009 r. w Sanoku. Po narodzinach okazało się, że ma bardzo poważną wadę serca – pojedynczą lewą komorę, ze zwężeniem tętnicy płucnej. W dwunastej dobie życia przeszła pierwszą operację w Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach. Walczyła o przeżycie. Udało się. Mając dziewięć miesięcy przeszła kolejną operację. Początkiem 2013 roku Gabrysia ma zostać poddana ostatniej operacji usunięcia szcztkowej prawej komory serca.

Niestety, częste wyjazdy do kliniki i koszty leczenia znacznie przewyższają skromne możliwości finansowe rodziców dziecka. Dlatego ich przyjaciele, znajomi, sympatycy i mnóstwo ludzi dobrej woli uruchamiają łańcuch wielkich serc i chcą po-

móc Gabrysi i jej rodzicom. Dziewczynka ma ogromną szansę na wyleczenie. Czy zostanie ona wykorzystana? Wiele zależy będzie od nas wszystkich. 23 listopada rusza wielka akcja charytatywna pod hasłem SANOK DLA GABRYSI. **emes**



Oto jej program:

23 listopada, godz. 18 – BWA (Rynek 14) – otwarcie wystawy Magdaleny Węgrzyn „Zabierz mnie do Wonderland”, sprzedaż prac plastycznych sanockich artystów i dzieci

24 listopada, godz. 10-12 „Strefa Ruchu (Lwowska 15). Wstęp – wolne datki – Zumba Party, Dance Explosion, Dans Kids, Interwał Cycling, Trening funkcjonalny i obwodowy.

BWA – Galeria Sanocka, godz. 19. Wstęp – wolne datki – Spektakl Teatru BWA „W starym kinie”.

25 listopada, godz. 19 – BWA. Wstęp – wolne datki – Koncert zespołu MATRAGONA – Muzyka zaginionego świata”

30 listopada, godz. 20 – NoBo Cafe. Wstęp – wolne datki – Koncert zespołu „Home Back”

1 grudnia, godz. 20 – Klub Pani K. W trakcie imprezy (biletowana) zbiórka do puszeki – Koncert zespołów: LECTER i NEGRADONNA

1 grudnia, godz. 14.30. Miejska Biblioteka Publiczna. Wstęp wolne datki – Rodzinne warsztaty plastyczne dla dzieci i ich opiekunów „Cuda z plastikowych butelek. Wcześniejsze zapisy (13 46 36 030)

Ponadto odbędą się zbiórki pieniędzy przy kościołach NSPJ (Posada), Przemienienia Pańskiego (fara), a także na meczu hokejowym Ciarko PBS Bank – Unia Oświęcim (30.11).

Nie przechodźmy obojętnie wobec akcji organizowanych pod hasłem „Zdążyć z Pomocą dla Gabrysi Kuczmy”.

Gabrysia jest podopieczną Fundacji Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”. 01-685 Warszawa, ul. Łomianańska 5. Bank BPH S.A. Nr konta: 15 1060 0076 0000 3310 0018 2615 z dopiskiem: darowizna na pomoc i ochronę zdrowia 16097 Kuczma Gabriela.

§ Prawnik radzi

Dwa miesiące temu kupiłem nowe buty. Już po miesiącu używania zaczęły pękać mi podeszwy. Proszę mi powiedzieć, czy przysługują mi jakieś uprawnienia skoro producent nie udzielił mi gwarancji? Nadmieniam, że jestem konsumentem.

Jan z Sanoka

Odpowiadając na zadane przez pana pytanie, należy wskazać, że kwestię tę regulują przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2002r. Nr 141 poz. 1176 z późn. zm.). Zgodnie z art. 8 ust. 1 ww. ustawy może pan żądać doprowadzenia zakupionego towaru do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy, chyba że naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów. Przy ocenie nadmierności kosztów uwzględnia się wartość towaru zgodnego z umową oraz rodzaj i stopień stwierdzonej niezgodności, a także bierze się pod uwagę niedogodności, na jakie naraziłby kupującego inny sposób zaspokojenia. Wskazać należy, że są to żądania rozłączne, a więc wybór jednego uniemożliwia wybór drugiego sposobu, przynajmniej do czasu, gdy wybór jednego nie zostanie podważony przez sprzedawcę. Sam wybór sposobu pozostawiony jest nabywcy, który zgłasza sprzedawcy swoje żądanie.

W przypadku gdy naprawa albo wymiana okażą się niemożliwe lub będą wymagały nadmiernych kosztów, ma pan prawo domagać się stosownego obniżenia ceny albo odstąpić od umowy. Od umowy jednak nie będzie pan mógł odstąpić, gdy niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jest nieistotna.

Ustawa. ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2002r. Nr 141 poz. 1176 z późn. zm.).



Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego

Marta Witowska
38-500 Sanok,
ul. Kazimierza Wielkiego 3/21
tel. 13-464-51-13

www.witowska.com

Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji:

tygodniksanocki@wp.pl

Warunkiem skorzystania z tych uprawnień jest zawiadomienie Sprzedawcy w terminie 2 miesiące od stwierdzenia niezgodności zakupionego towaru konsumpcyjnego z umową. Do zachowania terminu wystarczy wysłanie zawiadomienia przed upływem ww. terminu.

Co więcej, Sprzedawca odpowiada za niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jedynie w przypadku jej stwierdzenia przed upływem dwóch lat od wydania tego towaru kupującemu. Termin ten biegnie na nowo w razie wymiany towaru.

Nowocześnie o Pankowskim

W ZS 3 zorganizowano pilotażową edycję Multimedialnego Projektu Humanistycznego „Horyzonty literatury”. Pierwszą nagrodę zdobyły ex aequo drużyny ZS 1 i ZSCKR Nowosielce.



Konkurs zakończyło wręczenie nagród laureatom.

Był to międzypowiatowy konkurs pod hasłem „Sanoczanin, poeta, dramaturg – Marian Pankowski”. Przedstawione przez młodzież prezentacje przybliżyły jego życie i twórczość, pokazując też możliwości wykorzystania środków multimedialnych przy tworzeniu projektu humanistycznego. Prezentowane projekty dowiodły, że o literaturze można mówić w sposób niebanalny i ciekawy, biorąc pod uwagę także to, że twórczość Pankowskiego nie zawiera się w kanonie lektur szkolnych.

Jury w składzie: Sabina Śmierka (koordynator projektu), Anna Adamiak, Arkadiusz Zulewski i Mariusz Piejko postanowiło przyznać dwa pierwsze miejsca: dla ZS 1 (Sebastian Pilszak, Sebastian Śliwiak i Mateusz Kędra; opiekun – Zofia Liput) za prezentację „Panko Kozak” i dla ZSCKR Nowosielce (Amelia Pilszak i Krzysztof Bodnar; opiekun – Robert Piechocki) za „Marian Pankowski – pisarz dopiero odkrywany”. Drugie miejsca zdobyły: I LO (opiekun Krystyna Wojtowicz) i ZS 3 (Anna Adamiak). **(bb)**

Wspomnienia AK-owców

Ukazała się nowa publikacja znanego sanockiego historyka Andrzeja Brygidyna i jego córki Magdaleny Brygidyn-Paszkiwicz. Jej tytuł: „Wspomnienia, relacje żołnierzy Sanockiego Obwodu Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej 1939 – 1944”.

Książka dotyczy okresu wojny oraz lat powojennych i obejmuje obszar aktualnych powiatów: sanockiego, leskiego, ustrzyckiego, brzozowskiego i krośnieńskiego.

Materiały w niej zamieszczone to bardzo cenne i ważne źródło historyczne, ponieważ są to materiały wspomnieniowe, które stanowią szczególny rodzaj dokumentów oddających atmosferę tamtych okupacyjnych i powojennych dni. – Wprowadzie wiele z tych wspomnień było pisanych przez żołnie-

rzy ZWZ-AK już po wojnie, ale są to dokumenty, które postanowiliśmy, wraz z córką, przekazać do wiadomości czytelników. Uważamy bowiem, że nawet skromny udział w walce nie powinien być zapomniany – mówi Andrzej Brygidyn.

Książka zawiera kilkadziesiąt relacji, wspomnień ludzi, którzy byli związani z tymi terenami i przez lata okupacji, a później w Polsce powojennej, walczyli o jej kształt demokratyczny.

mbp

Młodzież pamiętała

Uczniowie Gimnazjum nr 2 wraz z opiekunami odwiedzili cmentarz Komunalny, by zapalić znicze na mogiłach, których nikt nie odwiedza.



Symboliczne światelka młodzież zaświeciła też pod Krzyżem Golgoty Wschodu, Pomnikiem Bohaterów Powstań, Mauzoleum Pomordowanych w Obozach Koncentracyjnych oraz na grobach żołnierzy. – Mówi się, że człowiek żyje dopóty, dopóki trwa o nim pamięć. W listopadowe dni towarzyszy nam refleksja nad ży-

ciem, przemijaniem i trwaniem. Odwiedzając groby, oddajemy hołd zmarłym, mamy czas na chwilę zadumy i refleksji w czasach ciągłego pośpiechu. Niech odpoczywają oraz na grobach żołnierzy. – Mówi się, że człowiek żyje dopóty, dopóki trwa o nim pamięć. W listopadowe dni towarzyszy nam refleksja nad ży-

(b)

Andrzejki w „Chemiku”

Rada Dzielnicy Posada zaprasza dzieci ze szkół podstawowych na Bal Andrzejkowy. Impreza w „Klubie Chemika” przy ul. Dworcowej zaplanowana została na najbliższą środę (28 listopada). W programie: piękne wróżby andrzejkowe, „Katarzynki” oraz mnóstwo czarów i magicznego nastroju. Początek o godz. 17. **(b)**

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Z powodu śmierci

śp. inż. Jana Gaca

byłego Geodety Powiatowego, Naczelnika Wydziału Geodezji i Gospodarki w Starostwie Powiatowym w Sanoku wyrazi głębokiego współczucia rodzinie składa

Starosta i Pracownicy

Starostwa Powiatowego w Sanoku

„Jeśli koledze pomożesz w potrzebie – jesteś Przyjacielem. Jeśli uczynisz to obcemu – jesteś Człowiekiem” J. M.

Lekarzom: pani Krystynie Przybyło, panu Adamowi Chybiło, Zespołom Ratunkowym: SOR i Oddziału Intensywnej Terapii, pielęgniarkom i opiekunkom, sąsiadom i znajomym, którzy służyli pomocą i radą w czasie długotrwałej choroby

śp. Jerzego Stankiewicza
serdeczne podziękowania składają

Żona, Córka i Syn
z rodzinami

Niech zarażają swym pięknem

Ogłoszono wyniki i rozdano nagrody w Konkursie na Najpiękniejszy Ogród i Balkon na terenie Sanoka i powiatu sanockiego. Jego głównymi bohaterami zostały ogrody Bogusława Bukreja w Woli Sękowej oraz Grażyny i Andrzeja Gacków przy ulicy Pawiej w Sanoku. Byliśmy dumni, że to właśnie od nas, z redakcji „TS”, wyszedł impuls, który zaowocował reaktywowaniem po sześciu latach tegoż konkursu.

Kochamy zieleni i kwiaty. Wystarczyło poruszyć czułą strunę, aby natychmiast zareagowało Towarzystwo Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej (wszak jego poprzednia nazwa to Towarzystwo Rozwoju i Upiększania Miasta Sanoka). Uczyniło to w formie konkretnej deklaracji: podejmujemy się roli organizatora konkursu na najpiękniejszy ogród i balkon! Hasło padło na podatny grunt w Urzędzie Miasta i Starostwie Powiatowym. „Tygodnik...” z największą satysfakcją podjął się roli patrona medialnego konkursu. W rolach głównych wystąpili: Waldemar Och (Towarzystwo), Beata Wróbel (Starostwo) i Piotr Kutiak (Miasto). Do akcji włączyły się gminy: Zagórz, Bukowsko, Zarszyn i gmina wiejska Sanok, którym powierzono odpowiedzialną i przyjemną zarazem funkcję wytypowania swoich kandydatów do udziału w konkursie. Najmocniejsze reprezentacje wystawiły: Zagórz i Bukowsko.

legnowane własnymi rękoma – nie krył podziwu dla ogrodów - kandydatów prezes TPSiZS Waldemar Och. Rozpływała się nad pięknem ocenianych ogrodów Beata Wróbel, dusza konkursowego przedsięwzięcia. Różnicowała ogrody stare, majestatyczne oraz te dopiero co powstałe, świetnie zaaranżowane, z pięknymi nasadzeniami i ciekawymi elementami architektury. Miała tylko jeden dylemat: jak je porównać ze sobą, które wyżej nagrodzić. Podziwu dla różnorodności kwiatów, krzewów, żywopłotów i trawników nie krył Piotr Kutiak, ekspert w tej dziedzinie. – Jeden z kandydatów to już nie ogród, lecz arboretum, które należałoby polecać do zwiedzania – mówił, nie kryjąc satysfakcji.

Czapki z głów

Na uroczystości zakończenia konkursu, ogłoszenia jego wyników i wręczenia nagród, która odbyła się 19 listopada

Główna kategoria – ogrody miała dwóch zwycięzców. W powiecie był nim Bogusław Bukrej zamieszkały w Nowotańcu (gm. Bukowsko) posiadający swój magiczny ogród w Woli Sękowej, zaś na terenie Sanoka – Grażyna i Andrzej Gackowie, Olchowce, ul. Pawia. Ponadto kapituła przyznała po trzy wyróżnienia. W powiecie były to ogrody: Grażyny Maż z Łukowego (gm. Zagórz), Anny Oryszczak z Zagórza i Krzysztofa Frąckowiaka z Nadolan (gm. Bukowsko). W mieście wśród wyróżnionych znaleźli się: Czesława Kurasz (ul. Górna, Zatorze), Agnieszka Sonet-Sura (ul. Poetycka, Olchowce) oraz Klasztor oo. Franciszkanów. Kapituła przyznała ponadto nagrody w formie wydawnictw albumowych związanych z tematyką konkursu czterem innym uczestnikom. Są to: Lucyna Wojtowicz (Nadolany), Wiesław Kijowski (ogród w Prusieku), Ewelina Sabat (Liszna) oraz Józef Kwolek (ogród w Pielni – Mroczkówkach)



To nie jest obrazek wycięty z amerykańskiego filmu. Jest to fragment jednego z ogrodów, który znalazł się w czołówce reaktywowanego Konkursu na Najpiękniejszy Ogród i Balkon na terenie Sanoka i powiatu sanockiego. Naśladownictwo wskazane!

pasję mam, coraz gorzej jest natomiast z czasem. Dlatego też ostatnio angażuję do pomocy pracownika. Ogród jest piękny, ja to widzę i czuję. Jest on dla mnie miejscem wypoczynku i regeneracji sił, sposobem na spędzenie wolnego czasu. Lubię czynnie wypoczywać i w tej kwestii nie chciałbym nic zmieniać.

Grażyna Gacek: – W tym ogrodzie wszystko jest dla mnie piękne: kwiaty, krzewy, trawniki, drzewa, płynący potok, kaskady wodne, mostek, alejki, fontanna, wszystko mnie zachwyca. Praca w ogrodzie jest moją największą przyjemnością, stąd każdą chwilę staram się w nim spędzać. Dziś czuję się dumna, a zwycięstwo w konkursie traktuję jako satysfakcję za tę pracę. Ideę konkursu uważam za bardzo cenną, a do uczestnictwa w nim zdecydowałam się, aby zarazić innych i przekazać im ważne przesłanie, że ogród jest samym pięknem, a praca w nim radością dającą wielką satysfakcję.

Laureaci konkursu otrzymali nagrody w postaci wybranych przez siebie akcesoriów służących utrzymaniu i pielęgnowaniu ogrodów o wartości 750 zł (dwie pierwsze nagrody), 400 zł (sześć wyróżnień) i 200 zł (trzy wyróżnienia za balkony). Nagrody ufundowane były przez Urząd Miasta i Starostwo Powiatowe.

To jest świadectwo

Gratulacjom, podziękowaniom i życzeniom nie było końca. Gratulowano zwycięzcom i uczestnikom, dziękowano organizatorom, patronom, zaś życzenia zmierzały ku temu, aby tegoroczna edycja konkursu była zachętą do jego kontynuacji i rozszerzenia. – Im więcej będzie uczestników, tym nasze miasto i powiat będą coraz piękniejsze. Ten postęp jest widoczny, dostrzegają go zwłaszcza osoby odwiedzające nas, ale zawsze może być jeszcze bardziej kolorowo, jeszcze piękniej. Zachęcając do udziału w kolejnych edycjach konkursu, życzę, aby państwa praca i troska o wygląd ogrodów, tarasów, balkonów i posesji służyła zdrowiu i dobremu samopoczuciu – powiedział Waldemar Och, prezes Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej.

Za udział w konkursie dziękował też jego uczestnikom burmistrz dr Wojciech Blecharczyk, zaliczając tę inicjatywę do dobrych praktyk, które zmieniają rzeczywistość. Nawiązując zaś do historii, stwierdził, że chociaż byliśmy regionem biednym, zawsze staraliśmy się dbać o piękno i estetykę, przyswajając dobre przykłady z Wiednia, Budapesztu i z Lwowa. – Konkurs ten w pewnej mierze pokazuje, jakimi jesteśmy gospodarzami. Dobrze zatem, że powróciliśmy do niego, za co inspiratorem tego udanego powrotu serdecznie dziękuję – powiedział.

A my czujemy się zaszczytzeni, że podczas uroczystości nazwa „Tygodnik Sanocki” była wielokrotnie we wszystkich przypadkach wymieniana i cieszymy się, że doceniono nasz wkład w to dzieło. Zapewniamy, że będziemy jej kontynuować, jak tylko śniegi Sanem odpłyną do morza.

Marian Struś



Państwo Bukrejowie (na zdjęciu), a w zasadzie to ich magiczny ogród w Woli Sękowej zwyciężył w konkursie na szczyble powiatu. Nie wiemy czy podobny konkurs organizowany jest w kraju, ale my przyznajemy mu tytuł mistrza Polski.

Bajkowe ogrody

Czy można wyobrazić sobie przyjemniejsze zajęcie niż zwiedzanie zgłoszonych do konkursu ogrodów? Na pewno nie! – Okazało się, że w kilku przypadkach są to prawdziwe dzieła sztuki. I co warto podkreślić, w zdecydowanej większości są one wytworem własnych pomysłów, wykonane i pie-

w Sali Herbowej Urzędu Miasta, zebrali się niemal wszyscy jego uczestnicy, samorządowcy z burmistrzem dr. Wojciechem Blecharczykiem i jego zastępcą Marianem Kuraszem, pracownicy wydziałów ochrony środowiska w mieście i powiecie oraz organizatorzy. Oczywiście głównymi bohaterami spotkania byli uczestnicy konkursu, z jego laureatami na czele.

Potrzebna pasja i dostrzeżenie piękna

Oddajmy głos zwycięzcom, głównym bohaterom konkursu;

Bogusław Bukrej: – Aby prowadzić taki ogród (o pow. 1,5 ha) potrzebna jest pasja i dużo czasu. Czynię to już ponad dwadzieścia lat, co dowodzi, że

Wciąż cieszy się z życia

W znakomitej kondycji świętowała 104. urodziny najstarsza sanoczanka – pani Cecylia Klekawka. Mimo sędziwego wieku jubilatka wciąż tryska pozytywną energią i pogodą ducha. Nadal też pisze wiersze, które wydaje własnym sumptem w postaci niewielkich tomików.

Patrząc na uśmiechniętą, niemal pozbawioną zmarszczek twarz pani Cecylii, trudno uwierzyć, że ma już 104 lata. Starannie uczesana i umalowana sprawia wrażenie młodszej co najmniej o 30 lat. Przed rokiem lekarze z sanockiego Carintu wszczęli jej rozrusznik serca. Dzięki niemu wciąż zachowuje niezłą kondycję fizyczną – pod okiem opiekunki samodzielnie się porusza, wychodzi na spacer i spotkania. – Jest bardzo żywotna. Cieszy się niezłym zdrowiem i ma dobry apetyt. Praktycznie wszystko lubi jeść, choć najbardziej smakuje jej mięso – zdradza Janina Oleniacz, która na co dzień opiekuje się panią Cecylią.

Jubilatka urodziła się 18 listopada 1908 roku w Ladzinie – małej wiosce koło Rymanowa. Była jedną z dziesięciorga rodzeństwa. Rodzice nauczyli ją

szacunku do ludzi i pracy oraz wrażliwości na urodę świata. W 1936 roku wyszła za mąż, potem urodziła córkę oraz syna. Przez całe zawodowe życie była nauczycielką języka polskiego, ale również kultury słowa. Z prawdziwym zaangażowaniem uczyła wrażliwości na estetykę zawartą w poezji, prozie, muzyce i plastyce. Prowadziła chór, przygotowywała okolicznościowe teatryki, jasełka, koncerty. Jej wielką pasją było malowanie oraz pisanie wierszy.

Mimo drobnych kłopotów z pamięcią, wciąż jest pełna energii i twórczej pasji. I nadal pisze wiersze – o Bogu, ludziach, przyrodzie, mieście. Prezentuje je z wielkim upodobaniem i kulturą, obdarowując swych gości najnowszym, wydanym niedawno tomikiem. Do druku szykuje już kolejny, który będzie 40 z kolei.



Pani Cecylia z wielką radością obdarowuje swych gości tomikami wierszy, oczywiście z imienną dedykacją.

Poproszona o przepis na zachowanie urody i długiego życia, jubilatka – z właściwą sobie pogodą ducha i poczuciem humoru – odpowiada krótko: – Nie pić, nie palić, nie przeklinać. Dużo pracować. Za chłopcami nie gonić – a jeśli już to z umiarem...

O urodzinach najstarszej sanoczanki pamiętali nie tylko najbliżsi, ale także przyjaciele, sąsiedzi oraz znajomi z ODK „Puchatek”, gdzie pani Cecylia przez wiele lat działała w Klubie Plastyka. Jak co roku szczególnie uroczystość uczcił jej Związek Nauczycielstwa Polskiego, który zorganizował jubileuszowe spotkanie w swojej siedzibie na deptaku. – Były piękne kwiaty, tort, czerwone wino, życzenia i owacje na stojąco – podkreśla pani Janina, która towarzyszyła podopiecznej podczas uroczystości.

Z urodzinowymi życzeniami pospieszyli też przedstawiciele władz miasta.

Gratulacyjny list z wiązką kwiatów i słodkościami przekazali w imieniu burmistrza przedstawiciele Urzędu Stanu Cywilnego – zastępca kierownika Małgorzata Sokalska oraz Grzegorz Kiełbasa.

/joko/

Śmieciowa rewolucja

Od lipca przyszłego roku czeka nas śmieciowa rewolucja. Właścicielem odpadów komunalnych stanie się gmina, a nie jak dotychczas mieszkańcy. Zmieni się też sposób naliczania opłat. Przestanie mieć znaczenie wielkość pojemnika czy ilość śmieci. Koszty zostaną podzielone na wszystkich mieszkańców gminy, którzy będą płacić jedną stawkę – powszechną jak podatek. O tym, ile dane gospodarstwo domowe zapłaci miesięcznie za śmieci, zadecyduje liczba zamieszkałych osób.

JOANNA KOZIMOR

joanna-kozimor@wp.pl

Zmiany te są pokłosiem znowelizowanej przez Sejm ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, która weszła w życie w styczniu br. Zobowiązuje ona samorządy do odbioru i bezpiecznego zagospodarowania wszystkich odpadów komunalnych oraz umożliwienia selektywnej zbiórki. Dziś ich właścicielami są mieszkańcy oraz odbierające je firmy. Pierwsi chcą płacić jak najmniej, więc bywa, że pozbywają się śmieci w nie zawsze legalny sposób. Druzdy ponoszą wysokie koszty transportu i traktują odpady posortowane jako złoto konieczne – bo najmniej na nich zarabiają. Efekt? Przy drogach i w lasach leżą sterty bezpańskich śmieci, część jest nielegalnie spalana w piecach, a większość – niesegregowana – ląduje na wysypiskach. Nowe przepisy, które samorządy muszą wprowadzić od połowy 2013 roku, mają tę sytuację zmienić.

Opłata jak podatek

Całkowite novum stanowi system naliczania opłat. Dotychczas był on uzależniony od ilości śmieci, na których odbiór właściciel nieruchomości podpisywał umowę z firmą wywożącą. Teraz wywóz i zagospodarowanie odpadów będzie finansowane z powszechnej i obowiązkowej opłaty śmieciowej, mającej charakter gminnego podatku. W ten sposób koszty zostaną podzielone na wszystkich mieszkańców gminy, których obowiązywać będzie jedna stawka (w przypadku odpadów segregowanych nieco niższa). Jej wysokość ustali rada miasta w oparciu o przygotowaną

przez wydział komunalny UM kalkulację kosztów. To, ile ostatecznie zapłacimy za wywóz śmieci, będzie zależało od metody liczenia wybranej przez gminę.

Od głowy, litra lub metra

– Ustawa dopuszcza trzy metody naliczania tej opłaty – na podstawie liczby osób zamieszkujących daną nieruchomość, zużycia wody przez domowników lub powierzchni lokalu. Za najkorzystniejszą uznaliśmy tę pierwszą – wyjaśnia Jacek Gomułka, naczelnik wydziału gospodarki komunalnej UM. Jak przełoży się to na rzeczywiste koszty? Eksperti Krajowej Izby Gospodarczej szacują, że znowelizowana ustawa podniesie je od 100 do 200 procent. Ich zdaniem, średnia opłata za wywóz śmieci nie powinna być niższa niż 15 złotych na osobę miesięcznie. – Gminy i sołectwa chcą, żeby ten odbiór był tańszy, ale taniej już nie będzie. Będzie coraz drożej i to trzeba sobie szczerze powiedzieć. Należy zapomnieć, że w dzisiejszych czasach da się stworzyć system, w którym będziemy płacić trzy złote za osobę miesięcznie – podkreśla Krzysztof Kawczyński, przewodniczący Komitetu Ochrony Środowiska w KIG.

Pójdą w górę

Jak opłaty te zostały skalkulowane w Sanoku? Czy rzeczywiście od połowy roku grozi nam ogromna podwyżka cen za wywóz śmieci? Jacek Gomułka uspokaja: – Nie przewidujemy tak drastycznego wzrostu kosztów, choć one stale rosną i podwyżka jest nieunikniona. Dla mieszkańców bloków, którzy w tej chwili płacą średnio 10,72 zł od osoby miesięcznie, będzie to wzrost umiarkowany. Ze wstępnej kalkulacji wynika, iż członkowie



Dzięki zmianie przepisów i sposobu naliczania opłat z naszego otoczenia powinny zniknąć takie „atrakcje”.

SSM zapłacą około 16 procent więcej – za odpady segregowane w przybliżeniu 12,5 zł, a za niesegregowane 16 zł. W przypadku domów jednorodzinnych sprawa jest bardziej skomplikowana, gdyż obecne stawki wykazują duże zróżnicowanie. Są pozawierane umowy z firmą, gdzie opłata za wywóz śmieci po przeliczeniu wynosi 7 zł miesięcznie od osoby. To nierealne.

Mamy atuty

W nowym systemie podobne kuriozum nie będzie już możliwe. Podobnie jak dowolny wybór firmy, która odbierze i zagospodaruje odpady. Prawo wyboru przysługiwać będzie wyłącznie gminie, która zobowiązana jest zorganizować

w tym celu przetarg. Wymóg ten budzi sprzeciw wielu samorządów, grozi bowiem unicestwieniem komunalnych spółek. W walce z dużymi, prywatnymi firmami wiele

Zakładu Oczyszczania Miasta, który zostanie wydzielony jako spółka-córka SPGK. Kolejne atuty to dobra znajomość terenu, odpowiedni sprzęt oraz Gminny Punkt Zbiórki Odpadów

ki odpadami jest w mieście mocno zaawansowany. Powołany w tym celu zespół pracuje obecnie nad kalkulacją kosztów i projektami uchwał, które radni powinni przyjąć do końca roku. Potem ruszy akcja informacyjna dla mieszkańców i ogłoszony zostanie przetarg na wykonawcę. Do obsługi systemu w siedzibie SPGK utworzony zostanie specjalny referat UM. Jak zapewnia Jacek Gomułka, nie wpłynie to jednak na wzrost zatrudnienia w magistracie – w referacie znajdą zatrudnienie osoby przeniesione z innych stanowisk.

Nowy system – choć bardziej sprawiedliwy w podziale kosztów od poprzedniego – z pewnością nie rozwiąże wszystkich problemów. Choćby tego, który dotyczy segregacji odpadów w blokowiskach. Jedni ją stosują, druzdy nie – wszyscy jednak płacą tak samo. By było inaczej, potrzeba nie tylko edukacji, ale i przekonywującej „mobilizacji”. Na Zachodzie, gdzie świadomość ekologiczna społeczeństwa jest znacznie większa, przy śmietnikach nierzadko montuje się kamery, znakomicie działa też sąsiedzki system powiadamiania. Sankcje dla antyekologów są bardzo dotkliwe. Nas na kamery nie stać, donosicielei piętnujemy, a kary lekce sobie ważymy. Co więc pozostaje? – Moim zdaniem, dobrym rozwiązaniem byłoby zatrudnienie sprzętającego dozorcę. Można to zrobić bez pieniędzy, proponując na przykład odpracowanie zaległości czynszowych, które są w każdej spółdzielni. Korzyść byłaby podwójna – podpowiada Jacek Gomułka.

Czy i jakie korzyści przyniesie śmieciowa rewolucja, pokaże czas. Mieszkańcy ocenią ją przede wszystkim przez pryzmat własnego portfela, z którego wyjmą więcej pieniędzy niż dotychczas. Ale na to raczej nie ma rady. Śmieci będą coraz droższe – musimy się z tą prawdą oswoić.

Przepisy kontra człowiek

Nietypowa sprawa w Tyrawie Wołoskiej. Za zgodą władz gminy małżeństwo z Sanoka od 20 lat użytkuje działkę, wkładając w to pracę i serce. Ostatnio dowiedzieli się, że nieruchomość ma trafić na przetarg. Halina i Mieczysław Biłasowie podjęli walkę o kawałek ziemi, który wprawdzie nie jest ich własnością, ale do którego mają prawo dużo większe niż inni...

Aby dokładnie poznać kontekst tej historii, należy cofnąć się do lat pięćdziesiątych. Matemu Mietkowi zmarła wtedy matka, a jego ojciec wkrótce poznał inną kobietę, biorąc z nią ślub kościelny. Rozstali się po kilku latach, choć bez rozwodu, a że Janina Jachimowska była dobrą macochą, nadal utrzymywała kontakt z przybranym synem. – Odwiedzałem ją nawet podczas przepustek z wojska. Zawsze cieszyła się, widząc mnie w mundurze – wspomina Biłas.

Spadek, którego nie było

Wkrótce pan Mieczysław poznał przyszłą żonę, doczekali się czwórki dzieci. Często odwiedzali macochę, zajmującą stary dom w Tyrawie. Jachimowska nieruchomość otrzymała po bracie, jednak wkrótce zrzekła się gruntu na rzecz

gminy w zamian za „rencistówkę”. Pod koniec lat osiemdziesiątych Biłasowie otoczyli opieką coraz bardziej schorowaną kobietę. Starali się przekonać ją, by spisała testament, ale staruszka uparcie twierdziła, że jeszcze nie pora. Niestety, w 1992 roku poważnie zachorowała i nie wróciła już ze szpitala.

– Jako bezdzietna miała tylko nas – jej siostry i bracia poumierali, a ich dzieci mieszkały za granicą. Dlatego to do nas zadzwonili ze szpitala z informacją o jej śmierci. Poinformowaliśmy o tym jej bratanicę we Francji, która odpisała, że zrzeka się roszczeń do starego drewnianego domu po ciotce. Wiedząc, że ziemia jest mieniem komunalnym, zaniósłam klucz do gminy, ale ówczesny wójt powiedział, że go nie przyjmie, bo dom nie jest ich.



Państwo Biłasowie na „swojej” działce w Tyrawie. Wierzą, że gmina pozwoli im na wykup.

Dodał, że możemy użytkować działkę – tłumaczy pani Halina.

Grom z jasnego nieba

Biłasowie zajęli się nieruchomością – podreperowali dom, zaczęli uprawiać ziemię. Nic więc dziwnego, że działka w Tyrawie stała się ich stałą bazą wypadową. Dziś szczerze przyznają, że nie starali się o jej wykup, gdyż prawnik

poinformował ich, że po 25 latach nabędą prawo do zasiedzenia. Przez 9 lat użytkowali nieruchomość nieformalnie, a od 2001 roku płacili do gminnej kasy symboliczną opłatę dzierżawną.

Minęło kolejne 11 lat i nagle na małżeństwo spadł grom z jasnego nieba, gdy kilka tygodni temu dowiedzieli się, że działka na być wystawiona na przetarg. – Dostów-

nie słabo mi się zrobiło, gdy to usłyszałem. Chęć mi odebrać nieruchomość, w którą włożyłem tyle serca i pracy. Wyremontowaliśmy dom, uprawialiśmy grządki, utrzymując czystość i porządek. Czy te 20 lat nie ma żadnego znaczenia? Biorąc to wszystko pod uwagę, gmina powinna przyznać nam prawo pierwokupu po cenie ustalonej przez rzeczoznawcę – uważa pan Biłas.

Nie mają żadnych praw?

Wszystko wskazuje na to, że Biłasowie byłiby w lepszej sytuacji, gdyby Jachimowska i ojciec pana Mieczysława mieli ślub cywilny, bo to dawałoby jego synowi prawo do spadku po macosze. Tymczasem podobno sam ślub kościelny nie ma w tej sprawie znaczenia. – To bardzo dziwne, bo dawniej na wszech zdecydowana większość małżeństw miała tylko śluby kościelne, a ludzie jakoś otrzymywali spadki – podkreśla pani Halina.

Sprawa nieruchomości trafiła na sesję rady gminy, podczas której

przegłosowano wystawienie działki na przetarg. Biłasowie, którzy starają się o pierwokup, otrzymali termin na dostarczenie dodatkowych dokumentów, które mogłyby coś zmienić w tej sprawie. Pieczołowicie przeglądają stare papiery, szukając czegoś, co jeszcze mogłoby im pomóc. Bo choć mają świadomość, że szybyne przepisy nie są po ich stronie, to jednak liczą na zrozumienie miejscowych rajców.

Bartosz Błażewicz

Od autora. Każdy, kto ma działkę za miastem, może zrozumieć szok, jaki przeżyli Biłasowie po informacji, że nieruchomość ma być wystawiona na sprzedaż. Bo choć nie byli jej właścicielami, to 20 lat użytkowania ma swoją wymowę. To będzie dobry test dla radnych gminy – postąpią po ludzku, przyznając prawo pierwokupu, czy też utrzymają w mocy pierwotną decyzję o przetargu, by do gminnej kasy wpłynęło parę złotych więcej? Czasem serce jest ważniejsze niż rozum...

Mieczysław Czapor, wójt gminy Tyrawa Wołoska:

– Temat przetargu tej działki pojawił się stąd, że ostatnio porządkujemy różne sprawy gruntowe. Czy państwo Biłasowie mają szansę na uzyskanie prawa pierwokupu? Owszem, jest taka wola, zarówno moja, jak i rady, by im tego nie utrudniać. Muszą jednak dostarczyć dodatkowe dokumenty, potwierdzające ich prawo do nieruchomości.



„Złoto” dla ppłk. K. Chorążaka

Ppłk. w st. spocz. Kazimierz Chorążak otrzymał Złoty Krzyż Zasługi za wzorową służbę oraz wyjątkową postawę w koordynowaniu akcją ratowniczą w trakcie powodzi w Nisku. Odznaczenie wręczył mu burmistrz m. Sanoka podczas sesji Rady Miasta Sanoka, miasta, z którym był związany 11-letnim okresem pracy w Wojskowej Komendzie Uzupełnień.

ta, a w latach 1991-1993 komendanta Wojskowej Komendy Uzupełnień. Potem został przeniesiony do Jasła, gdzie zajmował stanowisko komendanta WKU.



Złoty Krzyż Zasługi wręcza ppłk. Kazimierzowi Chorążakowi burmistrz dr Wojciech Blecharczyk w asyście przewodniczącego Rady Miasta Jana Oklejewicza.

Był rok 2010, gdy Podkarpacie, a zwłaszcza region Jasła, Strzyżowa, Kołaczyc, Skotyszyna i Niska nawiedziła powódź. Przystąpiono do akcji ratowniczej. Jednym z członków sztabu dowódczego był ppłk. Kazimierz Chorążak, który następnie objął funkcję koordynatora akcji na terenie Niska. Wywiązał się z

niej bezbłędnie, zapewniając sprawne działanie zespołu ratowniczego. Docenieniem ofiarnej postawy był wniosek o przyznanie odznaczenia państwowego.

Ppłk. Kazimierz Chorążak przez jedenaście lat związany był pracą z Sanokiem, gdzie pełnił funkcję zastępcy komendan-

Wręczając mu Złoty Krzyż Zasługi burmistrz dr Wojciech Blecharczyk podkreślił jego zasługi dla sprawy p. M. Drwięga. Od tego czasu dalej nic się nie działo. 2 października br. udałem się do wydziału geodezji z zapytaniem – co dalej?

Wszystko to pozostaje bez żadnych działań.

Śladem naszych publikacji

Nie pozorujcie działania!

Szkoda, że p. Jolanta Ziobro, pisząc artykuł „Chodnik nie do przejścia”, nie porozumiała się z drugą stroną tj. zyjącymi właścicielami posesji przy Kościelnej 3.

Rozumiem i wiem, że mieszkańcom osiedla należy się bezpieczne poruszanie drogami publicznymi, ale to nie od nas zależy. Dla pokazania rzeczywistego stanu, podaję w dużym skrócie informację ze strony właścicieli. Spośród 5 współwłaścicieli, 3 nas braci żyje. Jesteśmy właścicielami większej części tej nieruchomości. Naczelnik Geodezji p. Bogumiła Hniłka podaje, że stan prawny nie jest uregulowany i że nie posiadamy prawa własności gruntu. Otóż:

1. Akt – zaświadczenie z Sądu Rejonowego Dz. Odp 5370/03 z dnia 14.11. 2003 r jest w posiadaniu ww. p. naczelnik.
2. Postanowienie Sądu Rejonowego sygnatura akt I Ns 342/12 z dnia 28.09. 2012 r. jest również w posiadaniu p. naczelnik, osobiście wręczyłem go 2.10.2012 r. w Jej gabinecie. Ja nie rozumiem, czemu tutaj służy podawanie nieprawdy?

Sprawa, o której mowa, ciągnie się kilkanaście lat. W tych minionych latach ze strony organów samorządowych nie otrzymaliśmy ani jednego pisma, ani żadnej propozycji czy oferty. Nie jest moją sprawą wypowiadać się, czy to powinno być działanie Starostwa czy Urzędu Miasta.

Rozmowy przy płocie odbyły się w maju tego roku. Uczestniczyło w nich trzy osoby: p. Cyran, p. M. Drwięga i p. Glazer. Na ich pytanie oświadczyłem, że owszem sprzedamy ten teren, prosząc o przygotowanie strony prawnej. W wyniku tego spotkania jeszcze w maju odbyło się spotkanie w wydziale geodezji. Cała ta rozmowa

nie rozwiązała. Końcowe postanowienie p. naczelnik było takie, że od tej pory zajmuje się tą sprawą p. M. Drwięga. Od tego czasu dalej nic się nie działo.

Zanim trafiłem do pani naczelnik, byłem odsyłany z pokoju do pokoju. W jednym z nich zostałem poinformowany, że brakuje dokumentów, gdyż te zginęły, a niosły one symbole działek. Pani ta pouczyła mnie, że muszę prywatnie zlecić opracowanie dokumentacji geodezji. Dopiero posiadanie nowej dokumentacji pozwoli wyjść z impasu. Nie ustąpiłem, bo nie rozumiałem o co tutaj chodzi. Wtedy inna pani zabrała mnie do p. naczelnik. Rozmowa, jak w maju, niczego nie wniosła. P. naczelnik oświadczyła, że od tej chwili sprawą będzie się zajmował p. J. Baszak.

Czas spojrzeć prawdzie w oczy. Otóż, jak widać z faktów wyżej podanych, zajmują się tym ludzie niemający niezbędnego umocowania prawnego do podejmowania decyzji.

Nie można poważnie traktować spotkań w wydziale geodezji, które mają raczej na celu pokazanie się, a nie rozwiązywanie problemu. Na pierwszym i drugim spotkaniu w geodezji wyraziłem propozycje.

1. Spiszmy umowę notarialną kupna-sprzedaży ww. posesji, zachowując wszystkie wymogi prawa.

2. Jeżeli urząd nie ma w bieżącym roku pieniędzy, to zgadzamy się na zapłatę w 2013 r z nowego budżetu.

3. Należne kwoty dla spadkobierców niezyjących zdeponować w depozycie sądowym. Wszystko to pozostaje bez żadnych działań. Jasno wypowiadam się, że nie wchodzi w rachubę odstąpienie tzw. pasemka. Takie rozwiązanie niszczy funkcję i wartość całej posesji. Prawdą jest też, że wystawimy całą posesję do sprzedaży.

Na koniec pozwolę sobie powiedzieć: Panowie, czas na pozorowanie rozwiązania tej sprawy i zdobywania sobie niezastużonej sympatii mieszkańców chyba już minął.

Edward Drwięga

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Z głębokim żalem żegnamy naszą Przyjaciółkę

Krystynę Malinowską

Wspaniałego psychologa i pedagoga

Przyjaciela dzieci i młodzieży

Do ostatnich chwil oddanego całym sercem swojej pracy



Koleżanki i koledzy z Poradni

Psychologiczno-Pedagogicznej w Sanoku

Głosuj na prawdziwą „perłę”

O tym, czy Galicyjski Rynek w Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku zostanie zwycięzcą konkursu „Unijne Perły Podkarpacia” zadecydują internauci. Zagłosuj więc nań i zachęć innych. Głosowanie trwa do niedzieli - 25 listopada. Już głosuj!

Organizatorem konkursu jest Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego. Jego celem jest promocja projektów realizowanych na terenie województwa, dofinansowanych z programów operacyjnych Narodowej Strategii Spójności na lata 2007-2013, Norweskiego Mechanizmu Finansowego oraz Szwajcarsko-Polskiego

Programu Współpracy. Konkurs ma także na celu uświadomienie mieszkańcom Podkarpacia w jaki sposób Fundusze Europejskie trafią do naszego regionu i zmieniają życie miejscowej ludności.

To, czy zostaniemy zwycięzcą konkursu, zależy od nas samych, bowiem z najlepszej piątki, wybranej przez Ministerstwo Rozwoju Re-

gionalnego, Urząd Marszałkowski oraz Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie, internauci wybiorą zwycięzcę, oddając nań swój głos na stronie: <http://pife.podkarpackie.pl>

Do głosowania zachęcamy tym goręcej, że obecna pozycja Rynku Galicyjskiego na liście „Unijnych Perel Podkarpacia” jest dramatycznie niska. Z 13 procentami głosów zajmujemy dopiero trzecie miejsce. To brzmi wprost niewiarygodnie. Sanoczanie, do dzieła!

Historie niezwykłe – wspomnienia kuriera AK

Hufiec ZHP Ziemi Sanockiej im. ks. hm. Zdzisława Peszkowskiego oraz sanocki Klub Historyczny im. Armii Krajowej zapraszają w najbliższą środę, 28 listopada, na spotkanie poświęcone słynnemu kurierowi ZWZ-AK Janowi Łożańskiemu ps. Orzeł.

Urodzony w Zarszynie w 1912 roku Jan Łożański był w czasie okupacji hitlerowskiej oficerem ZWZ-AK i kurierem na trasie Budapeszt-Warszawa-Budapeszt. Początkowo szedł do Polski przez Tatry, później 45 razy przemierzał trasę „Jaga” (przez Beskid Niski). W czasie trudnej i niebezpiecznej służby był dwukrotnie aresztowany przez gestapo, czterokrotnie przez Węgrów. Po wojnie spędził 9 lat we Wronkach jako więzień

stalinski. Wielokrotnie publikował swoje wspomnienia m.in. w „Roczniku Sanockim”, książce „Kurierskim szlakiem po Beskidzie Niskim” i książce „W więzieniach PRL”. Zmarł 21 czerwca 1990 roku w Sanoku.

Spotkanie rozpocznie się w Klubie Górnika o godz. 17 i połączone będzie z promocją wydanych ostatnio przez oficynę DEMART wspomnień Jana Łożyńskiego pt. „Orzeł z Buda-

pesztu”. - Czyta się je jak powieść przygodową, tym bardziej fascynującą, że napisaną przez życie. Jak w najlepszej powieści, nie brak w nich nagłych, niespodziewanych zwrotów akcji, niezwykłych zbiegów okoliczności, dramatycznych pościgów i ucieczek, a także... pięknych kobiet. Sytuacje humorystyczne sąsiadują z tragicznymi, a proza życia – z momentami niezwykłych wzruszeń i patriotycznych uniesień. To naprawdę niezwykła opowieść zwykłego-niezwykłego człowieka, osnuta na tle wydarzeń wielkiej historii – podkreśla wydawca. /K/



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska-Republika Słowacka 2007-2013.

Wygodniej i bezpieczniej

Zakończył się remont odcinka drogi w Prusieku i Niebieszczanach. Dzięki inwestycji zdecydowanie zwiększył się komfort podróżowania po tym ponad ośmiokilometrowym odcinku.



Na zdjęciu personel projektu ze strony polskiej i słowackiej.

Całość kosztowała ponad 9 mln zł. Z remontu cieszą się szczególnie mieszkańcy, dla których poprzednia droga była prawdziwą zmorem. – Była bardzo wąska i nierówna, strach było iść poboczem. Teraz jest dużo lepiej – mówią.

Remont wykonano w ramach projektu „Rozwój infrastruktury drogowej pomiędzy powiatami Medzilaborce – Humenne – Snina – Sanok” współfinansowanego przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Re-

gionalnego w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska – Republika Słowacka 2007 – 2013; 1.2 oś priorytetowa: Rozwój infrastruktury transgranicznej; 1.3 temat osi priorytetowej: Infrastruktura komunikacyjna i transportowa. Partnerem wiodącym



Starosta sanocki Sebastian Niżnik podczas wizytacji placu budowy w lipcu 2012.



Fragment wyremontowanej drogi.

jest Sprawa a údržba ciest Prešovského samosprávneho kraja.

– Cieszymy się, że mogliśmy zrealizować ten projekt wspólnie ze Słowakami. Jest to dla nas też pokazanie partnerowi wiodącemu, jakim była strona Sło-

września br. wykonywało Konsorcjum Firm. Lider: Rejon Budowy Dróg i Mostów w Krośnie Spółka z o.o.; Partner: Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych Spółka z o.o. w Sanoku. Odbiór końcowy zadania odbył się 10 października 2012 r., w którym uczestniczyli przedstawiciele Konsorcjum Firm, Starostwa Powiatowego w Sanoku, inspektor nadzoru oraz Powiatowego Zarządu Dróg.



Program Rewitalizacji Społecznej „Lepsze jutro”
współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



KURSY ZAWODOWE – SPOSÓB NA PODNOSZENIE KWALIFIKACJI

W temacie szkoleń kursów, należy robić wszystko, aby były one efektywne, przemyślane, dostosowane do oczekiwań uczestników kursu i zgodne z oczekiwaniami rynku pracy. Szkolenia nie mogą być odrealnione, pozbawione logiki czy wręcz nieprzydatne dla osób poszukujących pracy, a nieprzydatne są wtedy, gdy uczestnicy kursów nie wynoszą z nich realnego przygotowania w postaci wiedzy zarówno teoretycznej jak i praktycznej.



• „Księgowość małych i średnich firm”

- „Prawo jazdy kat. C oraz C+E z kwalifikacją wstępną przyspieszoną”
- „Magazynier operator wózka jezdniowego z systemem HACCP”
- „Kucharz małej gastronomii”
- „Opiekunka środowiskowa”
- „Operator koparko - ładowarki”
- „Ciastkarz - cukiernik”
- „Uprawnienia SEP do 1 KV”
- „Spawacz”
- „Kosmetyczka z elementami wizażu”.

Każdy kurs kończy się egzaminem i otrzymaniem certyfikatu.

Dla wielu osób szkolenia są nadzieją na zwiększenie swoich szans na rynku pracy, przede wszystkim dla osób dopiero zaczynających własną karierę zawodową lub długotrwale bezrobotnych mogących nauczyć się całkiem nowego fachu.

Uczestnicy kursów zdobywają potrzebne kwalifikacje zawodowe, po-



szerzają wiedzę i umiejętności praktyczne, potrzebne do wykonywania konkretnych zadań zawodowych.

Po zakończonych kursach 36 osób zostało skierowanych

na staże zawodowe w ramach Programu Rewitalizacji Społecznej „Lepsze jutro”, a część osób ma zagwarantowaną pracę na umowę.

Tak więc wszelkiego rodzaju kursy i szkolenia mają sens, gdy łączą rozwój osobisty uczestnika z jego możliwościami i oczekiwaniami. Dobrze przeprowadzone szkolenie czy kurs zawodowy pozwala uczestnikom na podniesienie własnych kwalifikacji, zdobywanie wiedzy i umiejętności, a tym samym zwiększa realną możliwość w temacie znalezienia pracy a w następstwie również awansu zawodowego czy uzyskanie lepszych zarobków.

W kursach i szkoleniach organizowanych w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Sanoku w ramach Programu Rewitalizacji Społecznej „Lepsze

jutro” oraz „Czas na aktywność w Gminie Miejskiej Sanok” organizowane są kursy zawodowe nastawione na efekt końcowy w postaci faktycznie pozyskanych umiejętności. Uczestnicy kursu zakładają, że przebyty kurs czy szkolenie zwiększy ich szansę na znalezienie pracy, ponieważ w ślad za zdobytymi umiejętnościami idą dokumenty potwierdzające ukończenie kursu czy odpowiednie certyfikaty, które są dla wielu pracodawców równie istotne jak realna wiedza i umiejętności.

Kursy i szkolenia zawodowe pozwalają także na rozwinięcie swojego CV. Wiele osób nie byłoby w stanie uczestniczyć

w tego rodzaju doksztalcaniu ze względu na blokadę finansową, którą jednak można przeskoczyć, korzystając z możliwości, jaką oferuje Europejski Fundusz Społeczny.

Z możliwości takiej korzysta Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Sanoku, gdzie od kilku już lat organizuje bezpłatne kursy zawodowe dla swoich podopiecznych.

W 2012 r. MOPS Sanok zaoferował następujące szkolenia:

- „Bukieciarstwo”
- „Prawo jazdy kat. B + przedstawiciel handlowy”
- „Kasa fiskalna z obsługą komputera”



STAŻE ZAWODOWE – PO RAZ PIERWSZY

– ORGANIZOWANE PRZEZ OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W SANOKU

W ramach Programu Rewitalizacji Społecznej „Lepsze jutro” Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Sanoku, zorganizował we wrześniu br. staże zawodowe dla 36 osób. „Jesteśmy nielicznym Ośrodkiem w skali kraju, który podjął się takiego zadania” – relacjonuje kierownik programu Ewa Sieradzka. Do tej pory organizowaniem praktyki zawodowej zajmowały się Powiatowe Urzędy Pracy.



Staże organizowane przez MOPS Sanok przeznaczone są nie tylko dla osób młodych. Wiek nie ma tutaj znaczenia, lecz brak dostatecznego doświadczenia zawodowego. Ogólnymi kryteriami kwalifikacji na staż był odpowiedni status osoby

na rynku pracy, tzn. osoby musiały posiadać status osoby bezrobotnej bądź być bierną zawodowo. Ponadto, aby dostać się na staż, należało podpisać deklarację uczestnictwa w Programie Rewitalizacji Społecznej „Lepsze jutro”, a następnie spełniać wymagania Regulaminu rekrutacji i uczestnictwa w Programie i zawrzeć kontrakt socjalny z pracownikiem socjalnym.



Staże zorganizowane zostały w różnych zakładach pracy tj: w biurach, sklepach, kwiaciarniach, restauracjach oraz przedsiębiorstwach przemysłowych. Za swoją pracę stażysta otrzymuje stypendium, które wynosi 856 zł netto.

Stażysta realizując Program praktyki zawodowej w wyznaczonych miejscach, nabywa praktycznej umiejętności, bez tradycyjnego przypisywania na stałe

do konkretnej branży. Dlatego też tak ważne jest rozwijanie takich cech jak: mobilność i elastyczność pozwalająca na przekwalifikowanie się w razie konieczności tak, aby móc dostosować się do aktualnych zmian zachodzących na rynku pracy.

Rozwój zawodowy u każdego człowieka rozpoczyna się w różnym wieku, zależy od jego cech osobowościowych, umiejętności

zawodowych, zdobytej wiedzy, kreatywności i ciągłego poszerzania własnej wiedzy. Zdobywanie nowych doświadczeń zawodowych, oraz rozwinięcie wcześniej nabytych umiejętności, może się przydać w każdym środowisku pracowniczym, gdzie warunki są dyktowane przez sytuację ekonomiczną i gospodarczą kraju.

Mimo niekorzystnej koniunktury, szczególnie dla młodych osób Program Rewitalizacyjny „Lepsze jutro” wskazuje na realną możliwość zaplanowania swojej drogi zawodowej, oraz podpowiada, co zrobić, aby znaleźć się, utrzymać i rozwijać na rynku pracy.

**LOKALE
NIERUCHOMOŚCI**

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 2-piętrowe 74 m² (120 m²), 4-pokojowe, osiedle Błonie, tel. 503-04-23-77 lub 13-464-43-33.
- ★ Mieszkanie 46,7 m², 2 pokoje (IV piętro), nad nim strych, osiedle Słowackiego, tel. 797-61-97-62.
- ★ Mieszkanie 32 m², dwupokojowe (II piętro), osiedle Wójtostwo, tel. 682-04-28-72.
- ★ Mieszkanie własnościowe 38 m², w Sanoku przy ul. Traugutta 17, tel. 601-16-28-07.
- ★ Mieszkanie 52 m², w Sanoku, przy ul. Sadowej, tel. 601-94-49-58.
- ★ Mieszkanie M-5 w cenie M-3, dwupoziomowe, na osiedlu Błonie, tel. 502-23-45-10.
- ★ Mieszkanie dwupokojowe, ul. Mickiewicza – Sanok, 129.000 zł, tel. 504-14-77-21.
- ★ Mieszkanie 57,6 m², 4-pokojowe (parter), osiedle Błonie, tel. 697-61-34-23.

- ★ Mieszkanie 38 m², dwupokojowe (II piętro), przy ul. Sadowej 34, tel. 13-493-44-00 lub 694-35-91-10.
- ★ Dom w Sanoku, przy ul. Kołłątaja 11, cena 190.000 zł, tel. 606-32-03-21 lub 664-16-57-55.
- ★ Dom murowany, w dobrym stanie, w Sanoku, tel. 13-463-81-99 lub 667-89-33-44.
- ★ Dom murowany z budynkiem gospodarczym i gruntami o pow. 1,5158 ha, Zagórz – Dolina, tel. 667-48-66-23 lub 605-73-84-69.
- ★ Bar w Sanoku, 76 m², dobra lokalizacja, pełne wyposażenie, niski czynsz, tel. 504-05-21-72.
- ★ Lub wynajmę lokal handlowo-usługowy 50 m², odnowiony, 2.850 zł/m², przy ul. Robotniczej 23/106, tel. 601-79-29-26.
- ★ Lub wynajmę w całości lokal biurowo-handlowy 180 m², przy ul. Lwowskiej 18, tel. 502-17-11-51.
- ★ Garaż murowany, przy ul. Stróżowskiej, tel. 661-18-38-68.
- ★ 3 działki budowlane uzbrojone 0,13 ha każda, w Sanoczku, tel. 785-92-54-31.
- ★ Działkę budowlaną, tel. 13-464-40-73 lub 518-65-36-49.

★ Działkę 5 a, przy ul. Tetmajera, Sanok – Olchowce, tel. 691-79-07-01.

Kupię

★ Mieszkanie na Wójtostwie, tel. 785-57-06-40.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie komfortowe, umeblowane, na osiedlu Błonie, tel. 693-86-98-48.
- ★ Mieszkanie w Sanoku, tel. 606-68-98-19.
- ★ Mieszkanie, tel. 794-92-24-66.
- ★ Mieszkanie 3-pokojowe, 49 m², dla firm i przedsiębiorców oraz studentów, tel. 691-36-37-24.
- ★ Pokój z używalnością kuchni dla 1 lub 2 osób, tel. 512-22-02-02.
- ★ Stoisko ok. 50 m², na I piętrze w budynku „Delikatesy”, Sanok, ul. Piłsudskiego 8, atrakcyjna cena czynszu, tel. 605-68-68-22.
- ★ Lokal handlowy 37 m² (I piętro), Galeria Arkadia, tel. 793-97-32-50.
- ★ Lokal 160 m² (I piętro), w Sanoku przy ul. Kościuszki 27, tel. 601-94-49-58.
- ★ Garaż obok Autosanu, tel. 661-22-18-93.

★ Tanio lokal 82 m² (parter), duży parking, pod działalność usługowo-handlową lub biurową, przy ul. Kamiennej 2 (obok Carrefoura), tel. 600-05-54-58.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.
- ★ Drewno opałowe, tel. 605-20-56-40.
- ★ Wełnę mineralną KNAUF, grubość 170 mm, rolka 8 m²/68 zł, tel. 788-27-59-35.
- ★ Tablicę reklamową nasienną 2,5 m x 5 m, tel. 502-39-51-00 (po 16).
- ★ Lub odstąpię mahoniową czterosegmentową meblościankę niemiecką, tel. 13-463-26-64.
- ★ Deski jodłowe 50 i 70, cena 550 zł/m³, tel. 788-27-59-35.

AUTO-MOTO

Sprzedam

★ Nexia 1500 GLX (1996), tel. 13-463-30-61 lub 502-73-85-05.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Anglia – zbiory; 6,19 GBP/godz., kontrakty 3-6 miesięcy, tel. 791-89-17-39, www.eplc.pl, KRAZ 525.
- ★ Kierowcę kat. B, renciasta, emeryt, student (21-55 lat), tel. 505-29-82-58.
- ★ Firma Ciarko w Sanoku zatrudni osobę na samodzielne stanowisko w dziale utrzymania ruchu. Wymagania związane ze stanowiskiem: wykształcenie mechaniczne /elektryczne/ mile widziane technik elektronik, doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku. Aplikacje należy składać w siedzibie firmy Ciarko Sanok, ul. Okulickiego 10 lub przestać na adres: sekretariat@ciarko.pl, więcej informacji pod numerem 13-465-35-00.

Poszukuję pracy

★ Zaopiekuję się dzieckiem, tel. 661-36-31-86.

Korepetycje

- ★ Matematyka w domu klienta, tel. 504-18-98-11.
- ★ Hiszpański, francuski, tel. 507-73-61-72.
- ★ Matematyka, tel. 509-46-62-64.
- ★ Angielski do matury, tel. 50 60 80 353.
- ★ Język angielski – młodzież, dorośli, egzaminy, wszystkie poziomy, tłumaczenia zwykłe, tel. 601-25-75-42.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Wykończenia wnętrz
malowanie, szpachlowanie, panele, techniki dekoracyjne czysto-tanio-solidnie
tel. 694-094-426

MODUŁ FILIGRAN KOSZTUJE TYLKO 20 ZŁ

MEBLE
PROJEKTOWANE
WYKONAWSTWO
Sanok, ul. Wyspiańskiego 26
tel. 601-334-264
www.dabimeble.pl

SKOREX DANCE
Kurs tańca towarzyskiego
Początkujący (dorośli, młodzież)
29.11.2012 r. (czwartek)
godz. 18.15-19.45
Zaawansowani
20.11.2012 r. (wtorek)
godz. 18.30-20
Lekcje indywidualne – termin do uzgodnienia
SP nr 1, Al. Szwajcarii 5, tel. 13-464-81-26,
kom. 607-802-107, www.skorexdance.sanok.pl

Usługi wysokościowe
– wycinka drzew
– malowanie elewacji i dachów
– czyszczenie rynien
tel. 724-401-764

Konkurs na stanowisko Prezesa Zarządu Gminnego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Komańcy.
Zgłoszenia można składać w siedzibie Spółki - 38-543 Komańca 166 - do dnia 7 grudnia 2012 roku.
Wymagane dokumenty oraz warunki znajdują się na stronie www.komanca.pl
Tel. 13-467-73-25

F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”
poleca meble na zamówienie klienta, pomiary i doradztwo gratis,
FACHOWY MONTAŻ SPRZEDAŻ RATALNA
Zapraszamy: Nowosielce 313
tel./fax: 13-467-23-28
kom. 602 465 102

Aktualny cennik reklam i ogłoszeń

- Ogłoszenia drobne** (do 20 słów) liczone za każde słowo
 - cena jednego słowa 1,20 zł
 - druk wytłuszczony (za słowo) 1,80 zł
- Reklamy (kolor)**
 - moduł podstawowy 16,81 cm² (41 mm x 41 mm) 48 zł
 - filigran 8 cm² (41 mm x 20 mm) 20 zł
 - kolejne moduły – wielokrotność podstawowego
- 2a. Reklamy na stronach niereklamowych**
 - reklama na pierwszej stronie + 200%
 - reklama na ostatniej stronie + 100%
 - wybór strony lub miejsca + 50%
 - Przy większych reklamach druga strona jest wyłączona.
- 2b. Podziękowania/nekrelogi/życzenia**
 - ogłoszenia standardowe:
 - moduł podstawowy 36 zł
 - moduł podwójny 72 zł
 - wielokrotność modułów 75% wartości reklamy
- 3. Teksty promocyjne** (sponsorowane) min. 12 modułów
 - tekst promocyjny na stronie redakcyjnej 50% ceny reklamy o tej samej powierzchni
- 4. Insety** (wkładki reklamowe) od 0,10 zł do 0,15 zł/szt.
- 5. Bonifikaty dla klientów**
 - 4-7 emisji 15% zniżki
 - 8-14 emisji 20% zniżki
 - powyżej 15 emisji 25% zniżki

ROZLICZANIE ZWROTU VAT ZA MATERIAŁY BUDOWLANE
tel. 693-219-122, vzm1@o2.pl

PRANIE DYWANÓW ORAZ TAPICERKI SAMOCHODOWEJ TAKŻE U KLIENTA
tel. 691-813-848

Bezpyłowe cyklinowanie i lakierowanie podłóg. Renowacja schodów.
tel. 600-830-854

Pożyczka do 5000 zł!
Błyskawiczna decyzja, minimum formalności bez ukrytych opłat.
tel. 801 224 224
bez weryfikacji w BIK

MODUŁ PODSTAWOWY KOSZTUJE TYLKO 48 zł

ANDRZEJKI RESTAURACJA VILLA DOM JULII KALLISTO
Słowackiego 49
10% RABATU Z TYM KUPONEM NA WSZYSTKO
OFERTA WAŻNA DO 30.11.2012 R.

LIKWIDACJA SKLEPU Z GARNITURAMI
zapraszam na wyprzedaż towaru
HALA TARGOWA stoisko 29 II p.

Firma Centurion-R Sp. z o.o. informuje, że w dniu 24 listopada 2012 r. w godz. 9.00 – 12.00 na terenie Zakładu Nr 2 przy ul. Lipińskiego 109 w Sanoku odbędzie się wyprzedaż skrzydeł i ościeżnic w II klasie.

EFL GRUPA CREDIT AGRICOLE
Wybierz nasz pomysł na leasing
Uwaga nowa siedziba!
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel: 13 464 22 64, 13 464 22 66

ERGO HESTIA
Uwaga nowa siedziba!
NAJLEPSZE UBEZPIECZENIA
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
Pon. - pt. 8:30 – 16:30.
tel. 134643333, 661 916502

Żaluzje
rolety, folie okienne, moskitiery
T. Czerwiński
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

Kupię gospodarstwo lub grunt rolny
tel. 531-998-690

Przydałaby się dodatkowa gotówka na niespodziewane zakupy. Zadzwoń 801 803 333 bez weryfikacji w BIK

Cyklinowanie – bezpyłowe, układanie podłóg, lakierowanie, renowacje, w ofercie parkiet
tel. 506-356-210

Usługi remontowo-budowlane
– usługi w zakresie instalacji elektrycznych, kompleksowych remontów mieszkań, adaptacja poddaszy
tel. 785 207 555

Szybka pożyczka już od 300 zł!
tel. 600 400 315
bez weryfikacji w BIK

TYGODNIK SANOCKI
PROMOCJA 4 za 3
Tylko do końca roku przy wykupieniu 3 edycji reklamy
4. dostajesz GRATIS!!!
Szegółowe informacje: tel./fax: 13-464-02-21

KARO Żaluzje
– Plisy – Rolety
Jagiellońska 48, Kościuski 37
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

Garaże blaszane, bramy garażowe
Dowóz, montaż gratis – cały kraj.
Producent: 13 440-92-06, 18-332-16-81
696-753-588, 509-038-426
www.Robstal.pl Raty

KPM SERWIS
Konrad Młczanowski
Sklep motoryzacyjny
atrakcyjne ceny
• mechanika
• części samochodowe
• wulkanizacja
Płyn do chłodziw luzem 5 zł/litr
Sanok, ul. Korczaka 10
tel. 13-464-69-25 kom. 501 708 520

Centrum szkolenia kierowców
„**WAREX**”
Rok założenia 1990

Czas trwania kursu: 6 tygodni
Termin zapłaty: 6 miesięcy

Zapisy w każdy wtorek i środę o godz. 17.00

Szkolimy grupowo i indywidualnie, przed i po południu.

w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16 (I piętro)

tel. 13-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl

Multi OKNA I DRZWI Z PVC I AL
Okno typowe
1500x1500 mm, PVC białe, profil 5-komorowy
430 zł netto
Producent MULTI s.j.
Sanok, ul. II Armii W.P. 40, Dąbrówka
tel. 13-463-50-44, 13-464-18-20, 13-463-88-36.

visualmedia
www.visualmedia.info.pl

LOMBARD
• POŻYCZKI
POD ZASTAW
• SKUP ZŁOTA
Sanok, ul. Piłsudskiego 8
(przy Hali Targowej – II piętro)
tel. 13-464-30-61

REKLAMA GFX
PLANSZE REKLAMOWE
LITERY PRZESTRZENNE
BANERY, ULOTKI
KASETONY ŚWIETLNE
STRONY INTERNETOWE
WWW.GFXSTUDIO.PL

GARAŻE "DAR MET"
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!
0889 419 049
0608 419 476
017 851 46 72
DOSTĘPNE RÓŻNE WYMIARY

Poprawa gospodarki wodno-ściekowej w aglomeracji Sanok
Dla Rozwoju Infrastruktury i Środowiska

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o.
ul. Jana Pawła II 59
38-500 Sanok

centrala tel.: 13 46 47 800
sekretariat tel.: 13 46 47 900
faks: 13 46 48 862
www.spgk.com.pl
gksanok@ks.onet.pl

Fundusze Unijne w naszych inwestycjach

Przebudowa Oczyszczalni Ścieków oraz Stacji Uzdzielania Wody w Trepczy, to najważniejsze zadania inwestycyjne realizowane w ramach Projektu pn. „Poprawa gospodarki wodno-ściekowej w aglomeracji Sanok”. Projekt obejmuje również zabudowę kanalizacji sanitarnej (inwestycja zakończona w roku 2009), sieci wodociągowej oraz zbiornika wodociągowego z magistralą oraz komora zasuw na terenie Sanoka. Inwestycje te to dziesiątki milionów złotych zainwestowane w infrastrukturę. Tak ogromne plany inwestycyjne nie byłyby możliwe gdyby nie pozyskane finansowanie z Unii Europejskiej ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Na dzień dzisiejszy postęp robót jest wysoce zaawansowany. Prace przebiegają zgodnie z harmonogramem założonym przez Wykonawcę – Inżynierię Rzeszów S. A. oraz Konsorcjum Firm Inżynieria Rzeszów S. A. – Krevox ECE Sp. z o. o. Zaawansowanie finansowe Projektu na obecnym etapie wynosi ponad 50%. Prawie wszystkie obiekty kubaturowe zostały zabudowane. Trwa montaż wewnętrznych instalacji oraz urządzeń technologicznych. Zakończono również przebudowę większości istniejących obiektów połączone z zmianą dotychczasowej funkcji technologicznej. Zabudowano większość sieci międzyobiektowych na terenie oczyszczalni oraz stacji uzdatniania wody. Od lata tego roku rozpoczęły się rozruchy mechaniczno-energetyczne gotowych obiektów. Wzdłuż zabudowanych sieci wodociągowych w Sanoku odtworzono nawierzchnie drogową oraz ciągi piesze. Dzięki sprawnemu postępowi robót budowlanych skróceniu uległ termin realizacji prze-

budowy oczyszczalni ścieków w Trepczy do dnia 31.08.2013 roku. Pozostałe zadania zostaną ukończone zgodnie z pierwotnym terminem realizacji do dnia 30.09.2013 roku. Krótkotrwale niedogodności dla mieszkańców Sanoka, jakie stwarza realizacja inwestycji wynikają z charakteru prowadzonych prac oraz z faktu iż inwestycja prowadzona jest na obiektach pracujących. W najbliższym czasie roboty budowlano-montażowe będą kontynuowane nadal zgodnie z harmonogramem. Są to głównie prace zmierzające do wyposażenia obiektów w urządzenia, prace wykończeniowe oraz rozruchowe ciągów technologicznych. Końcowym etapem będzie ukształtowanie krajobrazu Oczyszczalni Ścieków oraz Stacji Uzdzielania Wody poprzez nasadzenia drzew i krzewów. Pracownicy Jednostki Realizującej Projekt, która zapewnia sprawną realizację poszczególnych Kontraktów, na bieżąco przeprowadzają inwentaryzację wykonanych robót zgodnie z zapisami Umów z Wykonawcami. SPGK Sp. z o. o. prowadzi akcję informacyjną, mającą na celu przekazywanie Społeczeństwu aktualnych informacji o postępie prac przy realizacji Projektu oraz na bieżąco informuje o wszelkich utrudnieniach i niedogodnościach związanych z pracami budowlanymi. Realizacja Kontraktów pozwoli na zarządzanie gospodarką wodno-ściekową zgodnie z obowiązującymi w Unii Europejskiej normami. Więcej informacji na temat Projektu można uzyskać pod adresem internetowym: www.jrp.spgk.com.pl

TEKST SPONSOROWANY

Wójt Gminy Sanok informuje
o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Sanok w Sanoku przy ul. Kościuski 23, wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym, stanowiących własność Gminy Sanok, położonych w miejscowości **Kostarowce** oznaczonej działkami nr nr: 8, 14, 18, 36, 61, 63, 4, 6, w miejscowości **Jędruszkowce** dz. nr 293, w miejscowości **Dębna** dz. nr 373, w miejscowości **Dobra** dz. nr 810, 811/2.

DYŻURY W RADZIE MIASTA
26 listopada (poniedziałek) pokój nr 67
dyżur pełni wiceprzewodniczący
Wojciech Wydrzyński
w godz. 16-17
22 listopada (czwartek) pokój nr 33
dyżur pełni radna
Maria Oberc
w godz. 17-18

DYŻURY W RADZIE POWIATU
23 listopada (piątek) pokój nr 40
dyżur pełni przewodniczący
Robert Pieszczoł
w godz. 12-14
30 listopada (piątek) pokój nr 40
dyżur pełni wiceprzewodniczący
Marian Czubek
w godz. 12-14

Burmistrz Miasta Sanoka
zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.zetorzeszow.pl/umsanok/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, na dzierżawę lokalu użytkowego położonego przy ul. Jagiellońskiej 14 w Sanoku. Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta pod nr. telefonu 13-46-52-878.

DRZWI Z DREWNA
zewewnętrzne, wewnętrzne,
lakiery wodne „lazurowy”
do domów, bloków
na każdy wymiar
pomiar-dowóz-montaż
NADOLANY 80
tel. 13-466-41-61, 501 160 450
www.nadolany.strefa.pl

**OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY**
Kompleksowe
wykonawstwo ogrodzeń
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 13-463-20-09

SKUPUJEMY:
ZŁOM, METALE KOLOROWE,
WĘGLIKI SPIEKANE,
STAL NARZĘDZIOWA,
KATALIZATORY
I INNE METALE RZADKIE
UWAGA NOWA SIEDZIBA
ul. Bema 5, Sanok
tel. 519-054-795 Kolimix
Transport – 609-076-660

Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa z siedzibą w Sanoku ogłasza przetarg ustny

nieograniczony na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego o pow. 21,50m², położonego na IV piętrze w budynku przy ulicy Kopernika 4/14 w Sanoku. Cenę wywoławczą mieszkania ustala się na kwotę 51400,00 zł (słownie: pięćdziesiąt jeden tysięcy czterysta złotych).

Przetarg odbędzie się w dniu 17.12.2012 r. o godz. 11 w siedzibie Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ulicy Sienkiewicza 1, pokój 315, III piętro (dział Członkowsko-Mieszkaniowy). Osoby przystępujące do przetargu zobowiązane są do wpłaty wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej tj. 5140,00 zł. Wadium należy wpłacić w kasie Spółdzielni przy ulicy Sienkiewicza 1 w Sanoku – pokój 403 (IV piętro) do dnia 17.12.2012 r. do godz. 10. Osoba wygrywająca przetarg jest zobowiązana do wpłaty całej kwoty ustalonej w przetargu do 14 dni od dnia przetargu tj. do dnia 31.12.2012 r. Kwota wadium wliczana jest w cenę ustaloną w przetargu.

W przypadku niewpłacenia kwoty ustalonej w przetargu w wyznaczonym terminie, osoba wygrywająca przetarg traci prawo do wymienionego mieszkania a wpłacone wadium przepada. Osobom, które nie wygrały przetargu zwrot wadium nastąpi w dniu 17.12.2012 r. w kasie SSM po godz. 13.

Szczegółowe zasady przeprowadzenia przetargu określa regulamin przetargu, który znajduje się w Dziale Członkowsko-Mieszkaniowym pokój 315, 316 – III piętro w Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sanoku, ul. Sienkiewicza 1.

Równocześnie Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

**OGŁOSZENIE
Burmistrza Miasta Sanoka**

o przystąpieniu do sporządzania Miejscowego Planu Zagospodarowania Przewidzianego terenu położonego w dzielnicy Śródmieście m. Sanoka, o nazwie „Śródmieście – II”.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz. U. z 2012 r. poz. 647) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Sanoka uchwały nr XVI/142/11 z dnia 25 października 2011 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w dzielnicy Śródmieście m. Sanoka, o nazwie „Śródmieście – II”, obejmującego obszar położony pomiędzy ulicami: Zamkowa, Żwirki i Wigury, Mickiewicza, Kościuski, 3 Maja i Rynek, o pow. ok. 15,0 ha, w granicach oznaczonych na załączniku graficznym do ww. uchwały.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego. Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, w terminie do dnia 17 grudnia 2012 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Ponadto na podstawie art. 39 ust.1, art. 40, art. 46 pkt 1, art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2008 r. nr 199 poz. 1227 z późn. zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w dzielnicy Śródmieście m. Sanoka, o nazwie „Śródmieście – II”, wraz z prognozą oddziaływania ww. projektu planu na środowisko.

Z niezbędną dokumentacją sprawy, w tym z:

- treścią wyżej wymienionej uchwały wraz z załącznikiem graficznym, na którym oznaczone są granice obszaru objętego uchwałą,
 - założeń do projektu wyżej wymienionego dokumentu,
 - opracowaniem ekofizjograficznym dla obszaru objętego uchwałą,
 - można zapoznać się w Urzędzie Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, w godzinach pracy urzędu.
- Wnioski i uwagi związane z udziałem społeczeństwa w opracowywaniu ww. projektu planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko mogą być zgłaszane w terminie do dnia 17.12.2012 r.:

- w formie pisemnej w Urzędzie Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1,
 - ustnie do protokołu w Urzędzie Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1,
 - za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym na adres e-mail: architektura@um.sanok.pl
- Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Miasta Sanoka.

Małe mistrzostwa świata

Masę emocji przyniósł Niepodległościowo-Mikołajkowy Turniej Piłkarski w ZS3, zorganizowany przez Ekoball. Młodszą grupę wygrała Solinka Cisna, a starszą zespół gospodarzy.

Na pierwszy dzień zaplanowano zawody rocznika 2002 i młodsi. Grało 8 drużyn (m.in. dziewczęta Ekoballu), podzielonych na dwie grupy. Wyszło z nich 4 drużyny, w tym nasz zespół chłopców z rocznika 2004/5. W półfinale nie sprościli trzeciej drużynie Ekoballu, przegrywając 0-1. W drugim meczu Solinka Cisna pokonała 3-0 Ekoball I. Finał był bardzo zacięty, ostatecznie Cisna wygrała 1-0 z Ekoballem III. Miejsce 3. wywalczył Ekoball I. Królem strzelców został Gniewomir Bryk (Solinka Cisna), a najlepszym bramkarzem wybrano Julię Łabusiewicz (Ekoball).

Drugi dzień to turniej rocznika 2000 i młodsi z udziałem 7 drużyn, w tym dziewcząt z Trepczy i Bukowska. Grano systemem „każdy z każdym”. W ostatnim meczu Trepcza zmierzyła się z Ekoballem 2000. Gdyby podopieczne Mariusza Sumary zremisowały, turniej wygrałby nasi zawodnicy z rocznika 2001. Dziewczyny dwukrotnie prowadziły, ale ostatnie słowo należało do chłopców. Tuż przed



Podczas turnieju dziewczęta grały razem chłopcami.

końcem zwycięską bramkę zdobył Mateusz Szomko, zapewniając triumf swojej ekipie. Królem strzelców został Dawid Ambicki (Ekoball 2000), a najlepszym bramkarzem Bartosz Hędrzak (MOSiR Brzozów) (b).

Najlepsza siłownia w Sanoku

– mówi o STUDIO 3X były sztangista STANISŁAW ZAJDEL, mistrz Polski z 1983 roku

* Choć mieszka pan na Wójtostwie, to jeździ aż na Posadę, by ćwiczyć w siłowni, która powstała w Szkole Podstawowej nr 3. Nie ma bliżej innych klubów?

– Oczywiście, że są, ale mnie spodobało się STUDIO 3X. Uważam, że to najlepsza siłownia w Sanoku jeżeli chodzi o wyposażenie. Mają zarówno dobrej klasy sprzęt do ćwiczeń siłowych jak i urządzenie do „kardio”, by wymienić rowerki czy bieżnię. Jest równowaga pomiędzy maszynami do ćwiczeń statycznych, jak i tzw. wolnymi ciężarami – mam na myśli oczywiście sztangi, czy hantle. Każdy znajdzie tam coś dla siebie, bez względu na to, czy chodzi mu o nabieranie masy mięśniowej, czy też rzeźbienie sylwetki.

* Siłownia STUDIO 3X niedawno powstała, a już zapowiada adaptację kolejnych pomieszczeń pod solarium, saunę czy jacuzzi...

– Świetny pomysł! W ten sposób klub rozszerzy swoją ofertę, dzięki czemu nie tylko będzie można urozmaicić trening, ale



– Nikt nie jest za stary na rozpoczęcie treningów. Pamiętajmy o tym, że „w zdrowym ciele – zdrowy duch”, a rozwój fizyczny zawsze idzie w parze z umysłowym. Należy rozpoczynać od prostych ćwiczeń „kardio”, potem przechodząc na ciężary. Jeżeli będziemy chcieli ćwiczyć odpowiedzialnie partie mięśni, w STUDIO 3X zawsze ktoś udzieli nam właściwych rad.

* Pan sam zachowuje świetną kondycję, choć przygodę z wyczynem zakończył blisko 30 lat temu...

– Kilka razy byłem wicemistrzem kraju, aż w 1983 roku zdobyłem złoto w wadze do 60 kg, bijąc wszystkie rekordy Polski – 290 kg w dwuboju, 130 kg w rwaniu i 160 kg w podrzucie. Rok później dotknęła mnie kontuzja, po której zakończyłem karierę.

Ale nie przygodę ze sportem, bo stale ćwiczę, bez tego nie wyobrażam sobie życia. Uczęszczałem do wielu siłowni, ale STUDIO 3X podoba mi się najbardziej.

TEKST SPONSOROWANY

KRZYŻÓWKI nr 46

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I nagroda – gotówka 30 zł „Tygodnik Sanocki”. II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 płyt DVD (do odebrania w ciągu tygodnia).

Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia płyt DVD Video i Blu-Ray Disc „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”). Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie.

Turniej tenisowy... Garros	Land z Monachium	W poprzek wątku	16	Człowiek nieuczynny	Metal na powłoki	Ssak podobny do psa	Herbata ziołowa													
Rozległy teren		8	Polak dla Polaka	Soczewka na oku	Zwierzę padlinożerne															
		Padanie drobiu				Stolica (Azerbejdżan)	Ursus złapał za nie byka													
Projekt Smaczliwka	9	Kuzynka wrony	18	Budynek dla krów																
		Porusza lalkami w teatrze		20	1															
Zespół Grechuty				Gatunek jabłka	Sarmata dla Sarmaty	Malinowy w słoiku	Imię Jantar German													
Polskie jezioro	Nasza ciężarówka	Szereg krzesel		Kaczorowska, siatkarka																
Picasso z ulicy				Np. wikoł																
				Cięty na deski	Michael, aktor brytyjski	12	Siec znanych hoteli													
Krzyżak snujący sieć	Rodzaj krzyżówki	Reeves - Neo Anderson z filmu "Matrix"		Klub z Niemiec Chorych																
		2		Nauka o gospodarce																
Zimbabwe dawniej		3		Kolor jak roślina	Każdą trzeba odkazić	Stoi w garażu	10 kabli na morzu													
Zgromadzenie religijne	Bezpieczne lokum	Wymuszona opłata		Drwina, ironia																
				Nośnik gigabajtów																
				Między królem i waletem	Wieżyczka w lesie		... von Bismarck													
Nieczne zapędy		13		Szukał miliona w filmie																
Pieczeń rzymska w menu	5	Skwarki do kaszy		Dzieło pismaka																
				Ciasto w rulonie																
				Płynąca tafła lodu	0,2 g u jublera	6	Posiłek w pracy													
				List z za krat																
Rodzaj gonitwy dla koni	Normy postępowania	Łuk nad oczodołem	15	Leczy nowotwory																
				Wilkowa część Warszawy																
				Azurowy domek			... angin, z apteki													
21	10																			
Ciemisty krzew					Cierpi po wypadku															
Czubek buta																				
19				Główna myśl dzieła	14	7	Kij do młocki													
Srodowisko zyraty																				
					Nabity u krezusa	4														
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21

Rozwiązanie krzyżówki nr 45:

NIE KAŻDY STRASZNY CO GROZI

1. Tadeusz Dżugan, Pakoszówka.
2. Jakub Rewilak, Zahutyń, 3. Teodozja Hryszko, ul. Armii Krajowej.

Artystyczny tydzień w Kredensie

Restauracja STARY KREDENS, otwarta niedawno przy placu św. Michała, postanowiła włączyć się w życie kulturalne miasta. Od soboty organizuje „Tydzień otwarty”, pełen wydarzeń artystycznych.

– Z wielką przyjemnością zapraszamy Państwa na ten szczególny dla nas czas. Wierzymy, że każdy znajdzie u nas coś dla siebie, poznając STARY KREDENS w zupełnie nowej odsłonie. Przygotujemy dla was nie tylko ucztę dla ducha, ale także i podniebienia – zapewnia Piotr Ziemiłowicz, dyrektor restauracji. „Tydzień otwarty” rozpocznie się jutro od wernisażu prac słowackiego malarza Andreja Smolaka. W kolejnych dniach będą koncerty i wystawy fotografii, a na koniec „Andrzejski w Stylu Retro”. Wstęp na niemal wszystkie imprezy wolny, poza andrzejkami – 25 zł od osoby (w cenę wliczona lampka wina i zimne zakąski).

Więcej informacji na stronie na stronie www.stary-kredens.pl (b)



Tydzień otwarty rozpocznie się od wystawy obrazów Andreja Smolaka.

Program „Tygodnia otwartego” w STARYM KREDENSIE:

SOBOTA – wernisaż Andreja Smolaka
Obrazy Smolaka bogate są w jego własną poetykę. Podstawą wszystkiego, co maluje, jest realny motyw, jednak autor czuje się zwolniony z dokładnego opisu i wprowadza nas w imaginacyjny świat swojej twórczości.

NIEDZIELA – koncert duetu „Michał & Grzesiek” (godz. 19)

Grac dla ludzi – to dla nich najważniejsze. Posłuchajcie muzyki, której korzenie sięgają dobrego, polskiego starego rocka. Półfinaliści programu „Must Be The Music” zagrają covery, ale również autorskie kawałki z debiutanckiej płyty „Młody Bóg”.

PONIEDZIAŁEK – koncert laureatów Międzynarodowego Konkursu Akordeonowego w Lorezo (godz. 18.30)

Wystąpią Seweryn Gajda i Rafał Pałacki z Państwowej Szkoły Muzycznej w Sanoku. Olśniewające, twórcze propozycje brzmieniowe... Tego koniecznie trzeba posłuchać.

WTOREK – „Rumuńskie inspiracje”, Adam Rosmanith (godz. 18.30)

Zobaczymy zdjęcia z krainy pięknych krajobrazów, zapachu siana, cudownych wiosek, monasterów, cerkwi, ciekawych tradycji i osobliwości...

ŚRODA – spotkanie muzyczno-artystyczne z formacją ZIRYAB (godz. 18)

Wystąpią: Angela Gaber (wokalec), Maciej Harna (oud), Daniel Pelczarski (kontrabas), Michał Szerlag (riqq, darabuk), Look Sabat (duduk, saksofon). Zanurzmy się w klimatach Orientu, poprzez muzykę połączoną z pokazem arabskich instrumentów.

CZWARTEK – „Inspiracje w fotografii”, Daniel Michałkiewicz (godz. 18)

Przeniesiemy Was w świat egzotycznych krajobrazów, chwil „uchwyconych” w zdjęciowej klatce.

PIĄTEK – Andrzejski w Stylu Retro (godz. 19)

Marek Dziok zagra szlagiery z dawnych lat, m.in. piosenki Mieczysława Fogga i Kabaretu Starszych Panów. Nie może Was zabraknąć! Strój lat dwudziestych – obowiązkowo! Wybierzmy przebranie wieczoru – na zwycięzców czeka nagroda. Wstęp 25 zł (w cenę lampka wina i zimne zakąski)

Dobre otwarcie panczenistów

Sezon łyżwiarski oficjalnie rozpoczęty! Panczeniści Górnika zainaugurowali go na trzech torach, startując w Pucharach Świata seniorów i juniorów oraz Pucharze Polski i Ogólnopolskich Zawodach Klasyfikacyjnych. Życiowy rezultat w Mińsku osiągnął Piotr Michalski – 5. na 500 m wśród juniorów.

Zacznijmy od seniorskiego PŚ w Heerenveen, gdzie z dobrej strony pokazał się Maciej Biega. W wyścigu na 1000 m grupy B zajął 8. miejsce z czasem 1.11,79. Najlepszy był Konrad Niedźwiedzki z Zakopanego, któremu nasz zawodnik ustąpił o blisko 1,3 sekundy. Z dobrej strony pokazała się wracająca do międzynarodowej rywalizacji Katarzyna Bachleka-Curuś. W grupie B wychowanka Górnika była 2. na 3000 m, 3. na 1500 m i 4. z koleżankami w biegu drużynowym.

Pierwsze pucharowe zawody juniorów, na razie o zasięgu europejskim, rozegrano w Mińsku. Rozpoczęły się od biegu na 500 m, w którym Michalski wywalczył 5. miejsce z czasem 37,11. Pozycja



Damian Struś wygrał w Warszawie wyścig na 1500 m.

21. dla Marcela Drwięgi (38,92), 23. Kamil Ziemia (39,29). Druga „pięćsetka”: 10. Michalski (37,22), 23. Drwięga (38,57). Warto podkre-

ślić też starty Piotra na dwóch dłuższych dystansach – 12. pozycja na 1500 m (1.54,53) i 13. na 1000 m (1.14,63). Ponadto Ziemia był 25. na 3000 m (4.15,42).

– 3. miejsce z czasem 42.00. W zawodach klasyfikacyjnych błysnął Damian Struś, wygrywając na 1500 m (2.16,70). Ponadto był 2. na 1000 m (1.26,16) i dwukrotnie 5. na 500 m. Jeszcze równiej jeździł Kamil Popko – 2. na 1500 m (2.18,41), 3. na 1000 m (1.27,92) oraz 3. i 4. na 500 m. Ponadto miejsca 5.-6. zajmował Ernest Krupski.

– Jak na początek sezonu nieźle, tym bardziej, że chłopcy rozpoczęli go po trzech tygodniach bez lodu. Cieszy 5. lokata Michalskiego w Mińsku, choć gdyby nie błąd pod koniec wyścigu, pewnie byłby medal. Mój syn też ma powody do zadowolenia, jako jedyny pobit rekord życiowy – na 500 m. Lokaty i czasy Ziembę nie wyglądają najlepiej, ale on cały czas walczy z astmą. Miejsce Biegi dobre, choć wynik nie był rewelacyjny. A jeżeli chodzi o rezultaty z Warszawy, to pochwalić trzeba przede wszystkim Strusia i Popkę – powiedział Marek Drwięga, trener Górnika.

Niedźwiedzie górą!

Podczas przerwy w hokejowej ekstraklasie uwaga kibiców może skupić się na rozgrywkach niższych klas. W kolejnym meczu II ligi Hokejomania przegrała z Cheeloo Dębica, a inauguracyjny pojedynek Karpackiej Amatorskiej Ligi Hokejowej zakończył się zwycięstwem Niedźwiedzi nad Kogutami.

UKH Cheeloo Dębica – Hokejomania Sanok 5-3 (1-1, 1-0, 3-2)
Bramki: Kadubiec, Sieczkowski, Niżnik.

W Sanoku dębiczanie wygrali minimalnie po zaciętym meczu, więc były podstawy, by liczyć na rewanż. Drugi pojedynek okazał się równie wyrównany, a wynik długo oscylował wokół remisu. Hokejomania dwukrotnie doprowadzała do wyrównania (bramki Krzysztofa Kadubca i Piotra Sieczkowskiego), by w 54. min wreszcie

Niedźwiedzie Sanok – Koguty Sanok 14-10 (6-3, 6-7, 2-0)
Bramki: Paszkiewicz 4, Hućko 3, D. Warchoń 2, R. Warchoń, Mołczan, Wójcik, Fabian, Pawlus – Cybuch 4, Sobolewski, Fedyr, Jarzec, Milczanowski, Bomba, Stabryła.

Derby Sanoka z obustronną dwucyfrowką, czyli wielkie strzelanie w „Arenie”, rozpoczęte już w 42 sekundzie. Pierwszą tercję pewnie wygrały Niedźwiedzie, ale po przerwie Koguty odrobiły część strat. Wydawało się, że w ostatniej odsłonie rzucą wszystko na jedną

szalę, ale zawodnikom chyba zaczęło brakować sił. Efektem tylko 2 gole, jednak dla „Miśków”, które przypieczętowały zwycięstwo. Najskuteczniejszymi zawodnikami (Niedźwiedzie) i Marcin Cybuch odsonie rzucą wszystko na jedną



Po lewej Hubert Paszkiewicz (syn Jana „Paszek” Paszkiewicza, legendy sanockiego hokeja), strzelec 4 bramek dla Niedźwiedzi.

II LO piąty raz z rzędu

XX Siatkarski Turniej Niepodległości Szkół Ponadgimnazjalnych zakończył się piątym z rzędu zwycięstwem zawodników II LO. W finale pokonali kolegów z I LO.

Do jubileuszowej edycji zmagania w ZS3 przystąpiły wszystkie sanockie szkoły. Rywalizacja rozpoczęła się w grupach eliminacyjnych, z których awans uzyskały po dwie najlepsze drużyny. W półfinałach późniejsi zwycięzcy pokonali go-

spodarzy, a I LO okazało się lepsze od ZS4. Obydwa mecze kończyły się wynikami 2:0. Więcej walki przyniósł pojedynek o 3. miejsce, ZS3 wygrało 2:1 z „Budowlanką”. W decydującym starciu siatkarze II LO dość pewnie ograli I LO, zwyciężając 2:0.

Lider ograł mistrza

Sanocka Liga Unihokeja, VIII kolejka. W meczu na szczycie prowadzący w tabeli InterQ ograł broniące tytułu esanok.pl. Studenckie derby dla PWSZ, ponadto zwycięstwa Trans-Drew Popiel i Dario Futbol.

Do meczu kolejki mistrz SLU przystąpił bez bramkarza, z konieczności zastąpił go Tomasz Rudy. Lepiej rozpoczęli „Komputerowcy”, strzelając dwa gole, ale drużyna portalu internetowego szybko wyrównała. Po przerwie objęła nawet prowadzenie, jednak końcówka należała do lidera, który w ostatnich 5 minutach zdobył 3 gole. Hat-tricki ustrzelili: Tomasz Wolanin i Piotr Zadyłak (InterQ) oraz Damian Popek (esanok.pl).

esanok.pl – InterQ 4-6 (2-3), AKSU – Trans-Drew Popiel 0-4 (0-2), Automania – Dario Futbol 1-4 (1-2), Elbo AZS Prz – AZS PWSZ 2-14 (0-8).

Ligi młodzieżowe

HOKEJ

Juniorzy starsi: **KH Sanok – MHK Michalovce 4-3 (1-2, 2-1, 1-0)**; Bułanowski 2, Paczkowski, Budzowski.

Juniorzy młodszy: **KH Sanok – Zagłębie Sosnowiec 14-0 (6-0, 2-0, 6-0)**; Świerski 3, Wanat 3, Sawicki 2, Kisielewski 2, Naparło 2, Budzowski, Chmura. **KH Sanok – Zagłębie Sosnowiec 13-0 (2-0, 6-0, 5-0)**; Kisielewski 3, Gębczyk 2, Budzowski 2, Zawila 2, Paczkowski, Chmura, Naparło, Sawicki. **KH Sanok – MHK Michalovce 4-3 (2-3, 2-0, 0-0)**; Michalski, Guła, Burczyk, Drag. Żacy starsi: **HK Bradejov – KH Sanok 8-7 (3-1, 1-4, 4-2)**; Kielar 4, J. Bukowski 3.

Żacy młodszy: **HK Bardejov – KH Sanok 7-8 (3-3, 3-3, 1-2)**; Miccoli 3, Kwiatkowski, Łyko, Dobosz, Bar, Frankiewicz.

Żacy młodszy B: **KTH Krynica – KH Sanok 12-1 (7-0, 5-1, 0-0)**; Kopiec. **Podhale Nowy Targ – KH Sanok 12-3 (3-1, 9-2, 0-0)**; Zając, Kopiec, Kluska. **KH Sanok – HK Poprad 2-9 (1-3, 0-4, 1-2)**; Oklejewicz, Dobosz.

Mini-hokej: **UKS Niedźwiadki MOSiR Sanok – HK Poprad 6-14 (3-8, 3-6).**

SIATKÓWKA

Juniorzy: **Sanoczanka Sanok – MOSiR Jasło 0:3 (-16, -14, -15).**

Kadetki: **Stal Mielec – Sanoczanka Sanok 3:0 (21, 22, 17).**

Młodziczki: **Sanoczanka Sanok – Karpaty Krosno 2:0 (10, 14).**

Młodzicy: **Wisłok Strzyżów – TSV Sanok 1:2 (21, -22, -7). MOSiR Jasło – TSV Sanok 2:0 (21, 19).**

Powiatowy szczypiorniak

W ZS3 rozegrano też powiatowe turnieje Licealiady w piłce ręcznej. Zwycięstwa odniosły dziewczęta z II LO i chłopcy z ZS1.

Drużyny żeńskie podzielono na dwie grupy, z których wyszły „ogólniaki” – pierwszą wygrała „Dwójka”, drugą „Jedynka”. Szkoły te zmierzyły się w meczu finałowym, wygranym 8-3 przez szczypiornistki II LO. Ich szkolni koledzy nie mieli tyle zapału,

wycofując się z turnieju po pierwszym dniu. Ostatecznie zmagania chłopców tyleż niespodziewanie co zastrzeżenie, bo z kompletem zwycięstw, wygrali zawodnicy ZS1, wyprzedzając ZS2 i ILO. Najlepsze drużyny awansowały do zmagania rejonowych.

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁĄŻEWICZ**

Dobiegła końca świetna, wspólna passa drużyn siatkarskich. Wprawdzie TSV Mansard kontynuuje serię zwycięstw za 3 punkty (3:1 z Brzozowią Brzozów), ale pierwszej porażki w sezonie doznała Sanoczanka (1:3 z Wisłoką Dębica). Mimo tego nasze siatkarki utrzymały prowadzenie w tabeli III ligi.

Kolejna „trójka” TSV

Brzozovia Brzozów – TSV Mansard Sanok 1:3 (17, -25, -15, -25)

Mecz podobny do wcześniejszego starcia z Głogowią – znów oddany pierwszy set, potem dwa zwycięstwa na przewagi. Na początku goście szukali właściwego

rytmu, po przerwie zaczęła się walka punkt za punkt. Dużo ożywienia wniosło wejście Jakuba Zmarza, który punktował atakami ze skrzydła. Zaczęła układać się też gra środkiem, nie zawodzili Grzegorz Mańko i Piotr Kochan. Trzeciego seta TSV wygrał zdecydowanie, w czwartym zanosiło się na powtórkę, ale w końcówce Brzozo-

via zaczęła odrabiać straty. Mimo wszystko naszych zawodników stać było na skuteczny finisz i kolejne zwycięstwo bez straty punktu.

– Graliśmy bez Piotra Sokółowskiego, co siłą rzeczy odbiło się na przyjęciu zagrywki. Na szczęście rekompensowała to skuteczna gra na siatce. Spora w tym zasługa Michała Środy, który coraz lepiej rozumie się z partnerami, wystawiając im świetne piłki do ataku – powiedział trener Maciej Wiśniowski.

W sobotę (godz. 18) TSV podejmuje SKS Dukla.

Wisłoka Dębica – Sanoczanka PBS Bank Sanok 3:1 (14, 23, -22, 16)

Najstarszy mecz Sanoczanki w tym sezonie. Nasze zawodniczki fatalnie go rozpoczęły i zakończyły, przynajmniej w międzyczasie było trochę walki. Po przegranym drugim secie, kolejną partię rozstrzygnęły na swoją korzyść, jednak zabrakło przysłowiowego półrocza za ciosem. Główną przyczyną porażki było kiepskie przyjęcie serwisu rywa-

lek, co powodowało niedokładne rozgrywanie akcji.

– Zupełnie nie wyszło nam to spotkanie. Zresztą odkąd pamiętam, moim podopiecznym zawsze źle grało się w specyficznej dębickiej hali, gdzie trudno o właściwą orientację. Rywalki grały bardzo chaotycznie, ale nie mogliśmy sobie z tym poradzić – powiedział trener Ryszard Karackowski.

Zwycięstwo bez błysku

Stal II Sanok – Burza Rogi 2-1 (2-1)

Bramki: Adamiak (10), Józefiak (15).

Runda jesienna zakończona zwycięstwem, choć po słabym meczu. Bramki strzelali juniorzy – Kamil Adamiak i Bartłomiej Józefiak.



Kamil Adamiak (nr 8) strzela pierwszą bramkę dla Stali.

Zacząto się planowo, już po kwadransie stalowcy mieli dwa gole. Najpierw Kamil Adamiak dopadł do rykoszetowo odbitej piłki, potem Bartłomiej Józefiak trafił ładnym wolejem. Rywale szybko odpowiedzieli kontakto- wym golem i to był koniec emocji. Później dominowała twarda walka z masą niecelnych podań, sytuacji strzeleckich było jak na lekarstwo. W drugiej połowie nieco lepiej prezentowała się Burza, jednak Stal utrzymała korzystny rezultat.

– Pierwszą część sezonu kończymy na 12. miejscu w tabeli „okręgówki”, ale nie była to zła runda. Gdyby nie walkowery, przez które zabrano nam sporo punktów, mielibyśmy 7. pozycję. Liczę na to, że OZPN przynajmniej zmieni przepis, w myśl którego nie mogę korzystać z zawodników, którzy w pierwszej drużynie rozegrali 2/3 meczów na bieżąco, a nie w sezonie. Jeżeli tak się stanie, to powalczymy o miejsce w środku tabeli – powiedział trener Robert Ząbkiewicz.

Pokaz siły

Drużyny naszych szkół zdominowały półfinały wojewódzkie Licealiady w badmintonie. Chłopcy zajęli całe podium, wśród dziewcząt wygrało I LO, a 3. miejsce dla II LO.

Turnieje w ZS 3 miały dobrą frekwencję, startowało po 13 ekip. Walkę rozpoczynały w grupach eliminacyjnych, których zwycięzcy przechodzili do finałowej. W kat. chłopców stawkę uzupełniło II LO Krosno, jednak miejscowe drużyny nie dały mu szans. Ostatecznie zwycięstwo odniosło nasze II LO, wygrywając wszystkie mecze, w tym 3:2

z ZS 5, któremu przypadła 2. lokata. Na pozycji 3. gospodarze. W rywalizacji dziewcząt bezkonkurencyjne okazały się badmintonistki I LO – komplet zwycięstw do zera! O zajęciu 2. pozycji zdecydował mecz I LO Krosno z II LO Sanok, zakończony zwycięstwem 3:1 przyjezdnych. Po dwie najlepsze drużyny awansowały do finałów wojewódzkich.

* Nie miał pan zbyt dużo czasu na podjęcie decyzji: wziąć „Sanok”, czy nie wziąć?

– To prawda. Propozycja z HC Kozycze dla Milana Staša była nagła i to ona wywołała lawinę. Potrzebne były szybkie decyzje.

* Co pana przekonało do Sanoka? Obraz sanockiego klubu jaki mi namalował Milan i atmosfery, jaką cieszy się hokej w tym mieście. To był obraz dobry, a przy tym bardzo realistyczny. Lubię takie.

* Żeby w trakcie rozgrywek objąć drużynę, od której oczekuje się zdobycia tytułu mistrza Polski i Pucharu Polski, trzeba mieć w sobie coś z hazardzisty...

– To jest wkalkulowane w trenerski fach, a jestem trenerem, który przeżył już trochę. Poza tym tu zastałem inną niż zwykle się to dzieje sytuację. Takich szybkich zmian w trakcie sezonu dokonuje się wtedy, gdy coś się wali i drużyna gra źle. Tutaj drużyna grała dobrze, przewodziła tabeli i nie było żadnych złych symptomów. Mało tego, obejmowałem drużynę, która miała za sobą solidnie przygotowanie do rozgrywek. Wziąwszy to wszystko pod uwagę, jechałem do Sanoka spokojny, przekonany o słuszności tego co robię.

* Niepokoję pojawiły się zapewne już w pierwszym dniu, gdy ujrzał pan swoich podopiecznych na lodzie w Miskolcu...

– Nie. Wprawdzie nie był to dobry mecz z ich strony, ale wziąłem poprawkę na to, że jest to zespół niekompletny, bez ośmiu zawodników z podstawowego składu, że zastępuje ich młodzież, a ci, którzy powinni zagrać dobrze, próbowali się popisować przed nowym trenerem indywidualnymi akcjami.

Dla mnie liczy się postęp

...mówi o swojej pracy w hokeju nowy trener Ciarko PBS Bank KH Sanok ŠTEFAN MIKEŠ.

* Od kilku dni ma pan już cały, kompletny zespół. Poprawił się panu humor?

– Ja nie ulegam zmiennym nastrojom i zawsze staram się pozytywnie myśleć.

* Rozumiem, że zakodował pan sobie w głowie: „to jest dobry zespół”. Czy tak?

– Bo to jest dobry zespół.

* „Dobry” to pojęcie względne i mało precyzyjne. Czy taki jak Slovan Bratislava, który pan ostatnio trenował, a który dziś gra w KHL?

– Nie, Slovan to wyższa półka, wyższy poziom techniczny, ale – moim zdaniem – dwóch, trzech zawodników grających dziś w drużynie mistrza Polski mieściłoby się w składzie Slovana.

* A czy drużynę Ciarko PBS Bank KH w aktualnym jej składzie stać na to, aby grać lepiej?

– Tak, tu jest wielu dobrych zawodników, którzy mają potencjał i jestem przekonany, że będą szli w górę.

* A jakie są słabe strony mistrza Polski, które zdążył pan już zauważyć?

– Słaba dyscyplina taktyczna w grze obronnej, przy czym nie chodzi tutaj o grę obrońców. Powiedziałbym nawet, że w większym stopniu dotyczy to napastników, ich gry obronnej. Cała piątka musi umieć się bronić i tego naprawdę idzie się nauczyć.

* I na co jeszcze zwróci pan uwagę?



TOMASZ SOWIA

– Będę tak pracował z drużyną, żeby nauczyć ją grać hokej nie tyle kombinacyjny, lecz prostszy i efektywny. Uważam, że w taktyce tkwią najgłębsze rezerwy.

* Czy nie obawia się pan załamania formy spowodowanych „zmęczeniem materiału”?

– Nie, to są przecież zawodowcy. Oczywiście, gdybyśmy chcieli ocenić grę drużyny, będzie to jakaś sinusoida, a nie linia prosta strzelająca w górę. Są bowiem mecze lepsze i słabsze. Ale ważne jest, żeby prosta poprowadzona przez tę sinusoidę, szła w górę, bo to oznacza wzrost poziomu. Zresztą niech pan zapyta Wojtka Wolskiego, który rozgrywa w sezonie blisko sto spotkań na pełnych obrotach, czy dotyka go zmęczenie materiału. Do wszystkich meczów trzeba być dobrze przygotowanym, do każdego podchodząc na sto procent. Koniec, kropka.

* Treningi w pana wykonaniu bardzo podobają się zawodnikom. Wojtek Wolski wyraził się, że w niczym nie odbiegają od tych w NHL. Jak pan odbiera te komplementy?

– Nie wpadam w euforię. To inteligentni chłopcy, którzy wyrażając się w ten sposób, pokazują, że są dobrymi dyplomatami. A co, mieliby powiedzieć nowemu trenerowi, że to co z nimi robi jest do niczego?

* Wrz z pana nadejściem, można było spotkać się z obawami,

że dla drużyny to może być katastrofa. Proszę to skomentować.

– Nie obawiałbym się tego. Większość zawodników to profesjonalści, którzy przeżyli już wielu trenerów i takie zmiany nie robią już na nich wrażenia.

* A pańskie pierwsze wrażenia z nowego miejsca pracy...

– Dobre. Znajdują potwierdzenie tego, co w długiej rozmowie przekazał mi Milan Staš. Zresztą mam już sporo doświadczeń w pracy w różnych krajach i wiem jedno: nigdzie nie jest łatwo. I jestem na to przygotowany.

* Przed nami historyczne dla Sanoka wydarzenie: pierwszy występ sanockiej drużyny hokejowej w Pucharze Kontynentalnym i mecze z mistrzami innych krajów: Norwegii, Białorusi i Kazachstanu. Poradzimy sobie w Stavanger?

– Zaczę od tego, że zupełnie nie znamy naszych przeciwników. Ale też oni nie znają nas. Wiemy natomiast, jaki poziom prezentuje hokej tych krajów i w tej konfrontacji nie górujemy nad nimi. Wiemy, że Norwegowie grają hokej skandynawski, szwedzko-fiński, a więc twardy i prosty. Mistrz Kazachstanu ma w swoim składzie Rosjan i Czechów, hokej w ich wykonaniu to hokej kreatywny, szybki, kombinacyjny. Podobnie gra mistrz Białorusi. Do Stavanger nie jedziemy w roli faworytów, ale jedziemy powalczyć i dobrze zagrać. Uważam, że jest to fantastyczna sprawa, móc zmierzyć się z silnymi rywalami, skonfrontować z nimi swoje umiejętności. W ten sposób osiąga się postęp. Bardzo jestem ciekaw naszych występów w Norwegii.

Marian Struś

Kierunek Stavanger

To jest wydarzenie sporej rangi. Po raz pierwszy w historii sanockiego sportu nasz zespół uczestniczył będzie w europejskich rozgrywkach pod nazwą CONTINENTAL CUP 2012, w których zmierzy się z mistrzami trzech innych krajów: Norwegii, Białorusi i Kazachstanu. Dzięki temu o Sanoku dowiedzą się tysiące, a nawet miliony ludzi w kilku krajach. Niektórzy – jak Petter Thoresen, trener Stavanger Oilers – po raz pierwszy. „Nigdy nie słyszałem o Sanoku” – powiedział w wywiadzie udzielonym naszemu londyńskiemu korespondentowi Grzegorzowi Boczarowi. To właśnie on przygotował materiały o rywalach Ciarko PBS Bank KH Sanok w Stavanger.

Życząc naszej drużynie, aby w Norwegii zaprezentowała się jak najlepiej, bez debiutanckiej tremy, chcę zwrócić Państwa uwagę na jeden fakt: komu jeszcze 4-5 lat temu marzyło się, że Sanok zagra w Pucharze Kontynentalnym? Zadając sobie to pytanie, warto zauważyć i docenić, jak wielki postęp poczynił sanocki hokej.

Stavanger Oilers

Zapach ryb, nafty i sukcesu

Stavanger leży na południowo-zachodnim wybrzeżu Norwegii, liczy 126 tysięcy mieszkańców. Od lat 70. miasto żyje głównie z przemysłu naftowego, gdyż niedaleko znajdują się złoża ropy pod Morzem Północnym (w Stavanger swoją siedzibę ma firma Statoil). Wcześniej dochody przynosiła budowa statków, a do II wojny światowej kwitł eksport ryb i produktów rybnych. Stąd w Stavanger można odwiedzić Muzeum... Konserw. Miasto dysponuje lotniskiem Sola.



Klub Stavanger Oilers powstał w 2000r., z inicjatywy robotników przybyłych z Finlandii. Przez dwie wcześniejsze dekady w hokeja w mieście grano w klubie Viking IK, który zbankrutował w 1996 r. Od początku „Nafciarzom” wrócono sukcesy, gdyż solidne wsparcie jednego z fińskich biznesmenów sprawiło, że do Stavanger chętnie przybywali reprezentanci Norwegii oraz bardzo dobrzy ligowcy z Finlandii. Do finału ligowych rozgrywek Oilers pierwszy raz dotarli w 2006 r., w swoim trzecim sezonie w ekstraklasie. W 2010 i 2012 zostali mistrzami Norwegii, a w 2011 – wicemistrzami.

Trzech obecnych zawodników Oilers uczestniczyło w igrzyskach olimpijskich 2010. To bramkarz Ruben Smith, obrońca Juha Kaunismaeki i napastnik Tore Vikingstad (ten ostatni w 1999 r. został wybra-

ny w drafcie NHL przez St Louis Blues, ale nie dostał tam szansy na grę). Występy w kadrze Norwegii ma na koncie także czterech innych hokeistów, ponadto w składzie mamy też reprezentanta Holandii.

Trenerem „Nafciarzy” od marca 2009 jest 51-letni Petter Thoresen. Jako zawodnik wystąpił w pięciu igrzyskach olimpijskich (od 1980 do 1994 r.), grał 96 razy w kadrze i zdobył cztery tytuły mistrza kraju. W roli trenera siedmiokrotnie doprowadził swoich podopiecznych do złota (trzy razy Storhamar Dragons, dwa razy Valerengę Oslo i dwa razy Stavanger).

W norweskiej ekstraklasie (GET Ligaen) gra 10 drużyn. W bieżącym sezonie Oilers wygrali 14 meczów i przegrali pięć. Po 19 kolejkach zajmują trzecie miejsce, tracąc do lidera – Valerengi – pięć punktów.

Grzegorz Boczar

Beibarys Atyrau

Tylko jeden Kazach

Atyrau to miasto we wschodnim Kazachstanie, nad rzeką Ural, w pobliżu jej ujścia do Morza Kaspijskiego. Ma coś wspólnego ze Stavanger – też jest miastem portowym, też jest ośrodkiem przemysłu naftowego i rybnego, i też jest kilka razy większe od Sanoka (ok. 150 tysięcy mieszkańców).

Klub Beibarys powstał w 2009 r., przy pomocy lokalnych władz. Od razu został włączony do kazachskiej ekstraklasy. W pierwszym sezonie został wicemistrzem kraju, w kolejnych dwóch – mistrzem.

Hokeiści z Atyrau jako jedyni z uczestników norweskiego turnieju Continental Cup mają doświadczenie z wcześniejszych edycji tych rozgrywek. Przed rokiem wystąpili w II rundzie w Rumunii, gdzie pokonali gospodarzy (HSC Csikszere-da) i słoweńską Olimpiję Ljubljana, lecz w decydującym meczu ulegli 2-3 łotewskiej drużynie Liepajas Metalurgs. W tym sezonie, w połowie października, Beibarys walczył w fińskim Vaasa. Tam zrewanżował się „metalowcom” z Lipawy 5-3, pokonał też gospodarzy (Vaasan Sport) oraz węgierski Miskolc Polar Bears, i awansował do turnieju półfinałowego w Stavanger.

W krajowej lidze aktualnym mistrzom Kazachstanu nie idzie już zbyt dobrze. Z powodu finansowego kryzysu klub rozwiązał kontrakty z trzema czołowymi graczami, ponadto Beibarys nie przystąpił

do swoich dwóch pierwszych spotkań (oficjalnie ze względów technicznych). W tabeli po 26 niepełnych kolejkach jest siódmy – na dziesięć drużyn – mając na koncie 9 zwycięstw i 14 porażek (w tym 6 po dogrywce lub karnych).

W drużynie jest tylko jeden rodowity Kazach. To Artiom Argokow (kiedyś w Ładzie Togliatti). Lwia część składu pochodzi z Rosji, ponadto w Atyrau występują m.in. bramkarz Martins Raitums (reprezentant Łotwy z przerwami od 2004 r.), czy napastnik Vitezslav Bilek (mistrz Czech z 2009 w barwach HC Karlovy Vary). W milionowym tygodniu z kazachskiego klubu odszedł ceniony obrońca Jan Snopek – mistrz Czech z 2005 z HC Pardubice, swego czasu wybrany w drafcie przez Edmonton Oilers. Sanoccy fani być może pamiętają obrońcę Wiaczesława Triasonowa, który latem 2009 był na testach w KH.

Od chwili powstania klubu, trenerem Beibarysa jest Aleksander Istomin.

Grzegorz Boczar

Metalurg Żłobin

Mistrzowie po raz pierwszy

Żłobin to 80-tysięczne miasto nad Dnieprem, we wschodniej Białorusi. Głównym pracodawcą jest działająca na światowym rynku metalowym firma BMZ. Założenie obecnego klubu w 2006 roku oznaczyło reaktywację hokeja w mieście po 10 latach przerwy. W l. 1984-89 zespół występował jako Metalurg, a następnie, do upadku w 1996 r., jako Bielstal – bez znaczących sukcesów.



Tegoroczne mistrzostwo to pierwsze ligowe złoto dla Żłobina. W 2009 i 2011 r. Metalurg zajmował trzecie miejsce, a przed rokiem sięgnął po Puchar Białorusi. Trzeba dodać, że od 2008 r. w krajowej lidze nie występuje białoruski gigant – Dynamo Mińsk, który przeniósł się do zawodowej Ligi Kontynentalnej, obejmującej ok. 20 klubów z Rosji oraz najbogatsze zespoły z Białorusi, Łotwy, Ukrainy, Słowacji i Kazachstanu.

W żłobińskiej drużynie występował m.in. Siergiej Szabanow – bramkarz Unii Oświęcim pod koniec lat 90. czy Michal Pinc – czeski napastnik Cracovii w sezonie 2006/07, a także napastnik Siergiej Chomko, którego Unia sprowadziła latem tego roku.

Spośród obecnych zawodników Metalurga najbogatszy zyciorys ma bramkarz Leonid Grizukiewicz – olimpijczyk z 1998 r. (w kadrze był też wówczas Aleksander Szumidub, bramkarz STS-u Sanok w sez. 1993/94). Inny golkiper ze Żłobina, Dmitri Miłczakow, został uznany najlepszym bramkarzem ligi w mi-

nionym sezonie. Takie samo wyróżnienie wśród defensorów otrzymał Andriej Spiridonow (syn trenera; wskutek kontuzji prawdopodobnie nie wystąpi on w Stavanger). Międzynarodowe doświadczenie mają rosyjscy napastnicy Konstantin Baranow i Siergiej Ogorodnikow, wybrani (z dalekimi numerami) w drafcie NHL, odpowiednio przez Philadelphia Flyers (w 2002) i New York Islanders (w 2004). Z kolei rosyjski obrońca Metalurga, Aleksiej Plotnikow, to uczestnik finału Continental Cup 2004 w barwach Keraminy Mińsk (5. miejsce). W Żłobinie jest wielu byłych i aktualnych reprezentantów Białorusi w rozgrywkach juniorskich, oraz kilku Rosjan z przeszłością w klubach Ligi Kontynentalnej.

Trener Wasilij Spiridonow ma 61 lat, w Metalurgu jest od stycznia 2010. Jest Rosjaninem. Pracował m.in. w Kryliach Sowietaów i Dynamie Mińsk. Grał w takich klubach jak Ural Perm, Spartak Moskwa (mistrzostwo Rosji w 1976), Chemicz Woskriesiensk czy wspomniane moskiewskie Krylia.

Zespół ze Żłobina jest liderem białoruskiej ekstraklasy, w której gra 10 krajowych klubów plus Metalurgs Liepaja z Łotwy. W ostatnich dniach pucharowi rywalom sanoczan wyjechali właśnie na Łotwę, gdzie w niedzielę pokonali Liepaję 4-1, a w poniedziałek 3-0. W sumie Metalurg wygrał w lidze 23 spotkania (dwa w dodatkowym czasie), przegrał trzy (jedno po dogrywce). Rozegrał dwa mecze więcej niż wicelider HK Gomel, lecz wyprzedza go aż o dziewięć oczek.

Grzegorz Boczar